

**Tańsze bilety
z kartą s. 3**

**Jaki Stadion
Miejski? s. 5**

**Wielki test wiedzy
o Tarnowie s. 14-15**

MIESIĘCZNIK MIEJ

ISSN 2080-296X

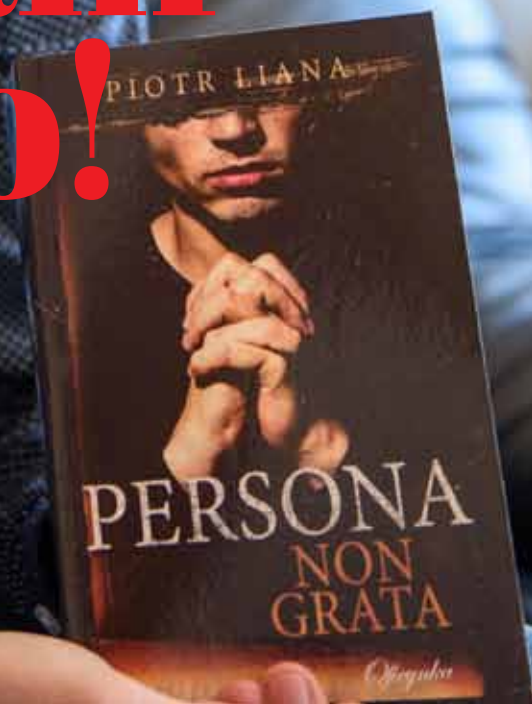
TARNÓW.PL

lutych 2016

WYDAWCA: TARNÓW.PL
CENA: 1,50 zł
WYDANIE: MARZ BEZPŁATNY NR 2 (83)

Uwielbiam to miasto!

**Tarnowskie wątki
w powieści
Piotra Liany s. 12-13**



FOTORELACJA



Sezon studniówkowy w pełni. Uczniowie III Liceum Ogólnokształcącego, podzieleni na dwie grupy, świętowali ten szczególnie dzień 9 i 16 stycznia w jednej z tarnowskich restauracji. Podczas studniówki nie mogło zabraknąć pamiątkowych zdjęć wykonywanych popularną techniką selfie. Tradycyjnie maturzyści bawili się do białego rana.

W ROLACH GŁÓWNYCH



Mariusz Pocięcha
wykładowca Państwowej Wyższej
Szkoły Zawodowej w Tarnowie

Tarnowianin został powołany przez ministra nauki i szkolnictwa wyższego na członka PKA. Instytucja ta odpowiada za jakość kształcenia wyższego w naszym kraju. Dr Pocięcha, który na co dzień kieruje Instytutem Ochrony Zdrowia PWSZ, pracować będzie w zespole zajmującym się naukami medycznymi, naukami o zdrowiu oraz naukami o kulturze fizycznej. - *Powołanie do Komisji było dla mnie sporym zaskoczeniem. Jestem nie tylko pierwszym przedstawicielem tarnowskiej PWSZ w Komisji, ale także jednym z zaledwie dwóch przedstawicieli nauk o kulturze fizycznej, którzy się w niej znaleźli* – zaznacza dr Pocięcha.



Łukasz Wąs
ratownik-kierowca
Komendy Miejskiej PSP w Tarnowie

W styczniu z rąk marszałka Jacka Krupy odebrał statuetkę Strażaka Roku 2015 Województwa Małopolskiego za bohatersko przeprowadzoną akcję ratunkową w Nowodworzu. Młodszy ogniomistrz wyciągnął z niemal 40-metrowej studni uwięzioną kobietę. W tarnowskiej komendzie pracuje od ośmiu lat. Od dzieciństwa natomiast jest członkiem Ochotniczej Straży Pożarnej w Tuchowie. Tytuł strażaka roku to nie pierwsze odznaczenie Łukasza Wąsa. W 2014 r. z rąk prezydenta Bronisława Komorowskiego w Warszawie odebrał Krzyż Zasługi za Dzielność.

Kalendarium tarnowskie

20 lat temu

Odbyło się referendum, w którym wziął udział niemal co drugi mieszkaniec województwa tarnowskiego. Na kartach do głosowania znalazły się cztery pytania. Respondenci odpowiadali m.in. na pytanie, czy prywatyzowany majątek powinien zasilić powszechne fundusze emerytalne oraz czy w programie uwłaszczeniowym powinny zostać uwzględnione bony prywatyzacyjne. *Przedstawiciele Solidarności w województwie tarnowskim komentując niską frekwencję wyborczą powiedzieli, że wynika ona ze zmęczenia społeczeństwa ciągłymi wyborami, z których i tak nic nie wynika* – donosiło Tarnowskie Echo. Referendum uznano za nieważne.

15 lat temu

O Tarnowie było głośno w związku z planami wybudowania pomnika Chrystusa Króla, który według wstępnych planów miał stanąć na Górze Świętego Marcina. Monument miał liczyć 50 metrów i kosztować 15 milionów dolarów – pisał reporter Echa Tarnowa. Ostatecznie pomysł upadł, gdyż nie udało się uzbierać pieniędzy na ten cel.

10 lat temu

400 ton żywności rozdano najbardziej potrzebującym. Jak wynikało z podsumowania sporządzonego przez Caritas, pomoc trafiła do ponad 35 tysięcy osób. Tak imponująca akcja była możliwa dzięki realizacji programu „Dostarczenie żywności dla najuboższej ludności Unii Europejskiej 2005”. - *Najwięcej, bo ponad 246 ton było mleka, 70 ton ryżu, 32 tony mąki, 10 ton makaronu oraz blisko 20 ton serów* – wymieniał dziennikarz tygodnika Temi.

5 lat temu

Wielu mieszkańców Tarnowa nie wyobrażało sobie, by popularną „Kapłanówkę” przenieść do innej lokalizacji. - *Kilkudziesięcioletnia historia największego placu handlowego w Tarnowie dobiega końca. Zakupy na „Kapłanówce” robiło kilka pokoleń tarnowian. Czy równie chętnie czynić to będą w nowym miejscu?* – zastanawiał się redaktor Gazety Krakowskiej. Do dyspozycji mieszkańców oddano półtorahektarowy plac i parking, który może pomieścić kilkadziesiąt samochodów. Obawy, czy plac Chyszów nie będzie świecił pustkami okazały się bezpodstawne. Tarnowianie szybko przekonali się do robienia zakupów w nowej lokalizacji.

(ww)

Tańsze bilety z Tarnowską Kartą Miejską

Od 1 lutego mieszkańcy posiadający Tarnowską Kartę Miejską (TKM) zapłacą mniej za przejazdy komunikacją miejską. Dzięki wprowadzeniu taryfy przystankowej, tarnowianie mogą kupić bilet, którego koszt uzależniony będzie od długości trasy mierzonej liczbą przystanków. Dla użytkowników karty w wersji premium koszt najtańszego, 3-przystankowego biletu wynosi 1,20 zł, zaś dla studentów - 60 gr.

Z tańszych biletów mogą korzystać posiadacze Tarnowskiej Karty Miejskiej w wersji premium i standard. Ta pierwsza przeznaczona jest dla osób na stałe zameldowanych w Tarnowie. Karta standard dedykowana jest osobom fizycznym zameldowanym poza Tarnowem. **Opłata za przejazd będzie rozliczana za pomocą karty na podstawie rejestracji wejścia i wyjścia z pojazdu.**

Korzystanie z tańszych przejazdów warunkowane jest posiadaniem środków na TKM. Doładować kartę można na kilka sposobów: w punktach obsługi klienta (ul. Krakowska 42, Brama Pilźnieńska 3) lub drogą elektroniczną, wykonując za

Wniosek o wydanie TKM można pobrać: w Urzędzie Miasta Tarnowa przy ul. Nowej 4, ul. Krakowskiej 42, a także na stronie: www.ekarta.umt.tarnow.pl Aby ją otrzymać, przy składaniu wniosku należy przedłożyć dowód osobisty, dołączyć aktualne zdjęcie legitymacyjne oraz dostarczyć kopię dokumentu potwierdzającego uprawnienia do korzystania z ulgowych przejazdów tarnowską komunikacją miejską (w przypadku osób, których to dotyczy). Czas oczekiwania na wydanie karty to około 7 dni.

pośrednictwem strony sdk.umt.tarnow.pl przelew środków na TKM na tzw. e-portmonetkę, którą można także doładować w parkomatach, przyjmujących jednak wyłącznie bilon. Użytkownicy posiadający już pieniądze na e-portmonetce mogą dokonać transferu środków na t-portmonetkę za pomocą kasowników, znajdujących się w każdym autobusie.



Jak korzystać z kasownika w taryfie przystankowej?

PRZENIESIENIE DOŁADOWANIA INTERNETOWEGO

- Naciśnij PRZENIESIENIE DOŁADOWANIA INTERNETOWEGO ZWROT REKLAMACJI
- Wsuń kartę do szczeliny czytnika z prawej strony kasownika
- System potwierdzi dokonanie operacji

PRZENIESIENIE Z E-PORTMONETKI NA T-PORTMONETKĘ

- Naciśnij PRZENIESIENIE Z E-PORTMONETKI NA T-PORTMONETKĘ
- Wsuń kartę do szczeliny czytnika z prawej strony kasownika
- Wybierz kwotę przeniesienia i zaakceptuj transakcję
- System potwierdzi dokonanie operacji

ZAKUP BILETÓW DLA WIELU OSÓB

- Naciśnij ZAKUP BILETÓW DLA WIELU OSÓB
- Wybierz bilet dla siebie oraz liczbę i rodzaj biletów dla współpasażerów
- Zatwierdź transakcję, przykładając kartę do czytnika
- System potwierdzi dokonanie operacji.

SPRAWDZENIE KARTY

- Wybierz SPRAWDZENIE KARTY
- Przyłóż kartę do czytnika
- Otrzymasz pełną informację o karcie
- Informacje są wyświetlane tak długo, jak karta znajduje się w zasięgu czytnika

Najtańszy bilet dla użytkowników karty premium obowiązujący na trasie przejazdu trzech przystanków będzie kosztował 1,20 zł (cena dla emerytów, rencistów i uczniów to odpowiednio jeden złoty). Kolejne taryfy dotyczą kursów obejmujących od czterech do ośmiu przystanków (1,80 normalne, 1,40 ulgowe) od dziewięciu do 16 (2 zł i 1,50 zł), od 17 do 25 (2,20 zł i 1,60 zł) i powyżej 25 przystanków (2,40 zł i 1,70 zł). Dodatkowo wprowadzono bilety przesiadkowe, w przypadku których należność według przesiadkowej taryfy naliczona jest wtedy, gdy przejazd następnym autobusem rozpocznie się w ciągu 15 minut od zare-

jestrowania wyjścia w poprzednim autobusie. **Koszt normalnego biletu przesiadkowego to 1,20 zł, a za bilet ulgowy zapłacimy 1 zł.** Najkorzystniejsze ceny przewidziano dla studentów, którzy zapłacą połowę stawki biletu normalnego. Nieco wyższe ceny przygotowano dla osób posiadających karty w wersji standard, czyli zameldowanych poza Tarnowem. Przykładowo, za przejazd na trasie do trzech przystanków osoby te zapłacą 1,40 zł (bilet normalny) lub 1,20 zł (bilet ulgowy). Pełny wykaz cen biletów znajduje się na stronie www.zdik.tarnow.pl.

(ww)

KRÓTKO

Teatralne kontrowersje

Wiele kontrowersji wśród tarnowskich radnych wzbudziła niedawna premiera w tarnowskim teatrze spektaklu „Kalkstein, Czarne słońce”. Do kancelarii Rady Miejskiej w Tarnowie wpłynął wniosek o odwołanie ze stanowiska dyrektora instytucji Rafała Balawejdera i nieprzedłużanie kontraktu dyrektorowi artystycznemu Jakubowi Porcari. Prezydent Roman Ciepiela w wydanym dla prasy oświadczeniu poinformował, że wniosek o odwołanie dyrektora nie ma żadnych podstaw formalnych, bo nie zachodzi żadna wskazana w ustawie o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej okoliczność, uprawniająca do podjęcia takiej decyzji.

Szybsza ścieżka onkologiczna

Na jeszcze szybszą diagnozę nowotworów mogą liczyć pacjenci Zespołu Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie. Wszystko za sprawą zmian wprowadzonych w tak zwanej Szybkiej Ścieżce Onkologicznej. Czas wykonania diagnostyki wstępnej skrócił się z 35 do 28 dni. Poszerzono także listę nowotworów objętą pakietem, włączając do niego mięsaki kości i tkanek miękkich, chłoniaki skórne czy nowotwory prącia.

Tarnów wysoko w rankingu

W najnowszym Rankingu Gmin i Powiatów 2015 Tarnów znalazł się na 9. miejscu w Polsce w kategorii miast na prawach powiatu. W zestawieniu opublikowanym przez Związek Powiatów Polskich nasze miasto wyprzedziło m.in. Kraków, Katowice czy Poznań.

Ranking prowadzony jest przez cały rok. Punkty przyznawane są m.in. za działania proinwestycyjne i prorozwojowe, rozwiązania poprawiające jakość obsługi mieszkańca, działania dotyczące rozwoju społeczeństwa informacyjnego czy obywatelskiego.

Czujniki bezpieczeństwa

170 czujników tlenu węgla zakupił w ostatnim czasie Miejski Zarząd Budynków w Tarnowie. Wszystko to, aby poprawić bezpieczeństwo mieszkańców w lokalach zarządzanych przez miejską spółkę. Wysokiej klasy czujniki brytyjskiej firmy posiadają 7-letnią gwarancję i zostały wypożyczone lokatorom, których wyposażono równocześnie w instrukcję obsługi detektorów.



W ubiegłym roku wyremontowano m.in. 320-metrowy odcinek ul. 3 Maja, Wieniawskiego i Lutosławskiego za kwotę około pół miliona złotych.

Program modernizacji ulic w mieście

Konkretne kryteria oceny dróg i określony harmonogram prac remontowych to główne założenia programu modernizacji tarnowskich ulic. – W ten sposób będzie można określić, które drogi powinny zostać wyremontowane w pierwszej kolejności – tłumaczy prezydent Roman Ciepiela. Prace nad przygotowaniem programu już się rozpoczęły. Zarząd Dróg i Komunikacji zinwentaryzował w tym celu ponad 700 ulic w mieście.

Każda z ulic otrzymała własną kartotekę. Drogi poddano ocenie pod kątem kryteriów. Pod uwagę wzięto m.in. kategorię drogi, stan nawierzchni, liczbę mieszkańców korzystających z ulicy, lokalizację w pobliżu obiektów o charakterze użyteczności publicznej czy zagrożenie bezpieczeństwa pieszych. Wśród kryteriów znalazła się też ocena konieczności uzyskania decyzji zezwalającej na realizację inwestycji drogowej, pozwolenia na budowę lub zgłoszenia robót budowlanych.

Nie oznacza to jednak, że program będzie łatwy do zrealizowania. Potrzeby remontowe są ogromne, a w ślad za tym idą niemałe nakłady finansowe. – *Wyszacowaliśmy, że prace budowlane mogłyby wynieść nawet ponad trzysta milionów złotych* – informuje Marian Ogrodnik, zastępca dyrektora ZDiK. Tylko w zeszłym roku wyremontowano 50 miejskich ulic, chodników i parkingów, wydając na ten

cel niemal 15 milionów złotych. Dlatego założeniem programu modernizacji tarnowskich ulic jest konieczność ustalenia priorytetów w podejmowaniu decyzji o remontach, które mogłyby być realizowane sukcesywnie w ciągu kolejnych kilku lat.

W Tarnowie znajduje się niemal 1200 ulic, placów i dróg wewnętrznych.

To czy projekt doczeka się realizacji, w dużej mierze zależy będzie od tarnowskich radnych, którzy po zapoznaniu się z programem, podejmą decyzję w tej sprawie.

KS

KS

JAKI MA BYĆ STADION MIEJSKI?

Warunki techniczne, jakie powinien spełniać Stadion Miejski, były przedmiotem pierwszego etapu konsultacji władz samorządowych z działaczami sportowymi. – *Zanim przystąpimy do realizacji koncepcji powinniśmy przyjąć główne założenia tej inwestycji i wysłuchać różnych opinii na ten temat* – tłumaczy prezydent Roman Ciepiela. Koncepcja powinna być gotowa mniej więcej w połowie roku. Pierwsze prace budowlane mogłyby ruszyć w 2017 roku.

Z takiego obrotu sprawy zadowoleni są przedstawiciele środowiska sportowego. – *Wreszcie coś się w tym temacie ruszyło* – mówi Krzysztof Zieliński, prezes Klubu Sportowego ZKS Unia Tarnów.

Miasto zasługuje na więcej

W zgodnej opinii zarówno Łukasz Sadeo, prezesa Unii Tarnów Żużlowej Sportowej Spółki Akcyjnej, jak i Krzysztofa Zielińskiego, optymalna pojemność obiektu po przebudowie powinna wynosić około 12-13 tys. widzów. – *Dla nas istotne jest, aby stadion spełniał wymagania Polskiego Związku Piłki Nożnej. Obecnie posiadamy licencję na tak zwane dopuszczenie warunkowe do rozgrywek ligowych* – informuje Krzysztof Zieliński. – *Stadion Miejski w obecnym kształcie nijak ma się do współczesności. Kibice żużla, ale i wszyscy mieszkańcy Tarnowa i okolic zasługują na nowy obiekt. To wstyd, żeby tak duże miasto nie miało jednego, konkretnego stadionu z prawdziwego zdarzenia, tym bardziej, że wiele mniejszych miejscowości w Polsce posiada, co prawda kameralne, ale bardzo sympatyczne, nowoczesne i przyjazne dla kibica obiekty* – podkreśla Łukasz Sady.

Dach nad trybuną

Podczas konsultacji dyskutowano także kwestię zadania obiektu, oświetlenia i uwzględnienia w projekcie tzw. sky boksów, czyli ekskluzywnych pomieszczeń pod wynajem np. dla firm. – *Gruntownej przebudowy wymagają także pomieszczenia socjalne. Są one w opłakanym stanie* – dodaje prezes Zieliński.

Wstępnie przyjęto, że plan minimum to zadaszona trybuna główna. W przypadku ewentualnego zadaszania całego obiektu wskazywano na radykalnie rosnące koszty całej inwestycji. Nikt nie miał też wątpliwości, że modernizacji



wymaga także oświetlenie stadionu konieczne m.in. z uwagi na wymogi licencyjne. Koncepcja przebudowy stadionu powinna także uwzględniać miejsca parkingowe i trasy dojazdowe dla służb bezpieczeństwa. Wskazywano na potrzebę ujęcia w projekcie podgrzewanej murawy boiska piłkarskiego i zapewnienie pasa ochronnego dla płyty boiska, zabezpieczającego ją przed potencjalnymi uszkodzeniami w trakcie meczów żużlowych.

Obiekt czasowo zamknięty

Prezydent Ciepiela przypominał natomiast, że na czas realizacji inwestycji

Stadion przy ul. Zbylitowskiej funkcjonuje od 1972 r. Od 30 grudnia 2004 r. jest własnością miasta i w związku z tym zmienił nazwę na Stadion Miejski. Ostatnia modernizacja obiektu miała miejsce w 2005 r. W obecnym kształcie stadion ma około 13 tysięcy miejsc siedzących. Boisko do piłki nożnej ma wymiary 104 x 68 m. Długość toru żużlowego to 392 m.

zarówno żużlowcy jak i piłkarze musieliby się liczyć z koniecznością czasowego zamknięcia stadionu. – *W naszej opinii przerwy pomiędzy rundami są dosyć długie, wystarczające na wykonanie części prac. Oczywiście, bierzemy pod*

uwagę także stadion zastępczy – zapewnia Krzysztof Zieliński. – *W przypadku rozpoczęcia prac budowlanych, trzeba będzie znaleźć inny obiekt, na którym Unia mogłaby rozgrywać swoje mecze. Jaki to obiekt, zastanawiać się będziemy wówczas, kiedy będziemy mieli pewność, że roboty faktycznie ruszą* – stwierdza prezes Sady.

Kibice są na „tak”

Z zaplanowanej modernizacji obiektu cieszą się nie tylko działacze sportowi, ale i kibice. – *Wreszcie w Tarnobrzegu powstanie prawdziwy Stadion Miejski. W minionym sezonie Unia sięgnęła po brązowy medal Mistrzostw Polski w żużlu. To wystarczający powód, żeby mecze odbywały się w godnych warunkach* – mówi Jarosław Damian, który od lat wiernie kibicuje „Jaskółkom”. – *Na modernizację stadionu my kibice czekamy od dawna. Chcemy przychodzić na mecze i zasiadać na wyremontowanych trybunach* – deklaruje z kolei Tomasz Witek.

W trakcie spotkania ustalono również, że w najbliższym czasie odbędą się kolejne konsultacje po to, by przed ogłoszeniem konkursu na przygotowanie koncepcji określone były główne wymagania. Koncepcja mogłaby być gotowa w połowie roku, a na przełomie 2016 i 2017 roku należałoby oczekiwać projektu inwestycji.

Dodajmy, że miasto z własnego budżetu mogłoby sfinansować tylko część kosztów, a dla realizacji całego przedsięwzięcia potrzebne będzie wsparcie z zewnątrz np. z budżetu państwa.



Ferie z pomysłem

Basen, lodowisko, wspinaczka i sztuki walki to najchętniej wybierane atrakcje podczas tegorocznych ferii zimowych. Oprócz zajęć sportowych, w programie znalazły się również liczne warsztaty artystyczne.

ne. Tylko przez pierwszy tydzień z miejskiej oferty skorzystało niemal 7 tys. uczestników.

Zajęcia odbywały się przez cały okres ferii od 16 do 31 stycznia. Na każdy dzień tygodnia zaplanowano inną atrakcję. Udział w większości zajęć był bezpłatny, ale często obowiązywały wcześniejsze zapisy. Tradycyjnie największe obłęzenie przeżyły obiekty TOSiR. Jak informuje dyrektor ośrodka Edward Rusnarczyk, przez pierwszy tydzień ferii z miejskiej oferty skorzystało niemal 5,5 tys. uczestników. Najchętniej wybierano lodowisko i basen, gdzie wstęp kosztował symboliczną złotówkę.

Okolo pół tysiąca uczestników tygodniowo brało udział w zajęciach organizowanych przez Pałac Młodzieży, który proponował warsztaty rekreacyjno-sportowe. Dla osób lubiących zabawę na boiskach przygotowano turnieje i zawody sportowe.

Dużym powodzeniem cieszyły się różnego rodzaju zajęcia artystyczne, które zorganizowały m.in. BWA oraz Miejska Biblioteka Publiczna w Tarnowie. Podczas warsztatów w Pałacyku Strzeleckim uczestnicy poznawali ciekawostki na temat architektury czy dizajnu. Najważniejszym punktem programu były zajęcia plastyczne, kiedy dzieci konstruowały m.in. przedmioty codziennego użytku.

Na realizację programu „Ferie Zimowe Tarnów 2016” miasto wydało 94 tysiące złotych.

(w/w)

MOIM ZDANIEM

Jaka jest recepta na atrakcyjną ofertę spędzania wolnego czasu?



Katarzyna Sikora
Miejska Biblioteka Publiczna

Uważam, że najważniejszy jest pomysł na zajęcia. Niemal każda filia biblioteki przygotowała program, skupiając się na temacie przewodnim. W oparciu o niego wymyślano różnego rodzaju atrakcje: warsztaty decoupage, tworzenia kolaży, konstruowania armaty, a nawet nauka wiązania pirackich węzłów. Podstawą zajęć była książka, to ona miała być w centrum zainteresowania. Przede wszystkim miała za zadanie pobudzić kreatywność uczestników. Jak to zrobić? By rozbudzić wyobraźnię, wymyśliśmy zajęcia sprawnościowe, zabawy integracyjne połączone z warsztatami plastycznymi. Co ciekawe, zauważyliśmy, że najmłodszy byli najbardziej zainteresowani, gdy książki czytano im na głos!



Aleksandra Kubisztal
Biuro Wystaw Artystycznych

Dzieci najbardziej są zainteresowane zajęciami, podczas których mogą wykażać się kreatywnością. Wykonując prace plastyczne, mogą „zaszaleć”, nie ograniczając ich wyobraźni. Jedne z ulubionych zajęć to te, w trakcie których uczestnicy coś budują czy konstruują. Przy tej okazji podajemy informacje o znanych artystach, np. Leonie Tarasiewicz czy Zofii Stryjeńskiej. Pokazując ich twórczość, tłumaczymy, że w pracach plastycznych można wykorzystać różne interesujące elementy, unikając rysowania standardowych chmur i słońce. Tak było choćby w przypadku malowania na szkle, gdy wskazywaaliśmy prace autorstwa Malwiny Konopackiej, która projektując wazony używa motywów z twórczości Henri Rousseau.



Piotr Niedojadło
Tarnowski Teatr im. Ludwika Solskiego

Dzieci cieszą się sam fakt, że mogą ciekawie spędzić czas z rówieśnikami poza domem i zawrzeć nowe przyjaźnie. Dlatego tak ważne są zajęcia integracyjne, które pozwolą się im czuć swobodnie na warsztatach. Początkowo dzieci rozgrzewają się rytmicznie, wokalnie. Następnie odkrywają scenki, które podsuwają im profesjonalni aktorzy. Gdy muzyka lub teatr ich zainteresuje, wówczas mają za zadanie zapoznać się z tekstem i przygotować się do występu przed szerszą publicznością. W ten sposób uczymy ich, jak pozbyć się tremy i oswoić strach. Dzięki temu zdobywają wiedzę, o której nikt nie uczy w szkole. Dla dzieci, a także dla rodziców największym przeżyciem są przedstawienia finałowe będące zwieńczeniem warsztatów.



Centrum monitoringu straży miejskiej

STRAŻNICY NIE TYLKO OD MANDATÓW

Zajęcia z samoobrony, wprowadzenie żółtych i czerwonych kartek oraz abolicji mandatowej, wdrożenie strony internetowej czy lekcje z samoobrony to tylko niektóre z szerokiego wachlarza działań, jakie w ostatnim roku przeprowadzili strażnicy miejscy w Tarnowie. – Często spotykaliśmy się z opiniami, że Straż Miejska zajmuje się tylko karaniem mandatami. Faktycznie to tylko wycinek naszej pracy i to wcale nie najważniejszy. – mówi Krzysztof Tomasik, komendant tarnowskich strażników, który od początku swojej pracy kładzie nacisk na budowanie prawdziwego i pełnego wizerunku straży.

Pomoc w zmianie wizerunku ma z jednej strony szeroka informacja dotycząca pracy straży, z drugiej odchodzenie od represyjnego stylu egzekwowania przepisów na rzecz zachęcania do ich respektowania. Ważnym elementem wizerunkowej strategii jest także wyposażenie straży w dodatkowe narzędzia, ułatwiające komunikację z mieszkańcami, a także wykorzystywanie w pracy nietypowych metod, poprawiających jej efektywność.

Na dwóch kółkach

W ubiegłym roku strażnicy po raz pierwszy wprowadzili patrole rowerowe, które na początku budziły uśmiechy na twarzach tarnowian. – Kiedy rozpoczynaliśmy patrole na „dwóch kółkach” mieszkańcy nie utożsamiali nas ze strażą. Brali nas za kolarzy. Później jednak przyzwyczaili się do naszego widoku – tłumaczy st. inspektor Dariusz Drobot – Taki środek transportu sprawdza się bardzo dobrze w interwencjach przeprowadzanych w wąskich uliczkach i tere-

nach zielonych. – dodaje. Podczas pełnienia służby strażnicy pokonują nawet 50 kilometrów dziennie. Patrole rowerowe w zeszłym roku interweniowały setki razy.

Uczą jak się bronić

Strażnicy dzielą się także z mieszkańcami swoimi umiejętnościami. Mając na względzie bezpieczeństwo tarnowianek uruchomili zajęcia z samoobrony dla kobiet. – Zainteresowanie kursami przewyższyło nasze oczekiwania. Planujemy kontynuować akcję w kolejnych miesią-

Ponad 13 tysięcy razy interweniowali strażnicy miejscy w 2015 roku w tym: ponad tysiąc interwencji zgłosili operatorzy monitoringu, a ponad 120 osób zgłosiło interwencje za pośrednictwem Internetu.

cach – mówi Janusz Wdowiak, naczelnik oddziału patrolowo-interwencyjnego Straży Miejskiej, instruktor kursu, utytułowany zawodnik Tarnowskiego Klubu Sportowego Shinkyokushin Karate, posiadający czarny pas w tej dyscyplinie. Do tej pory z zajęć skorzystało około 40 pań.

Lepiej edukować niż karać

Strażnicy wprowadzili ponadto system żółtych i czerwonych kartek dla osób naruszających przepisy. Osoba łamiąca przepisy otrzymuje najpierw ostrzeżenie w postaci żółtej kartki. Dopiero przy kolejnym wykroczeniu musi się liczyć z czerwoną kartką i mandatem. Podobny edukacyjny walor miały dwie edycje akcji polegającej na abolicji mandatowej. Tarnowianie ukarani mandatem w wyznaczonym dniu mogli się zgłosić do Straży Miejskiej i uniknąć kary. Zainteresowanie ofertą było spore. W ubiegłym roku z abolicji skorzystało blisko 100 osób, rozdano ponad 2 tysiące żółtych kartek, a blisko dwustu tarnowian zobaczyło czerwone blankiety.

Zaistnieli w sieci

Poprawie komunikacji z mieszkańcami służyć ma m.in. strona internetowa straży miejskiej. Za jej pośrednictwem można na przykład zgłosić interwencje, przejrzeć przewodniki dotyczące wykroczeń i mandatów czy obejrzeć zapisy z miejskiego monitoringu. Strażnicy rozpoczęli także publikowanie modularnych nagrań audio ze zgłaszanych interwencji, które dają pełniejszy obraz codziennej pracy.

Blżej mieszkańca

Najbliższe plany strażników to wyposażenie funkcjonariuszy i radiowozów w kamery, które będą rejestrowały interwencje. Strażnicy chcą też raz w miesiącu za pośrednictwem Internetu organizować telekonferencje, podczas których będą rozmawiać i odpowiadać na pytania mieszkańców.

Pomimo ciepło przyjętego przez tarnowian systemu kartek, abolicji mandatowej czy patroli rowerowych wśród niektórych tarnowian wciąż panuje przekonanie, że Straż Miejska jest instytucją niepotrzebną. Takiego zdania jest radny Marek Ciesielczyk, który od lat postuluje likwidację straży. – Mam nadzieję, że szeroka informacja o naszej pracy sprawi, że osób dostrzegających dobre efekty naszej działalności będzie coraz więcej – komentuje komendant Tomasik.

(KAM)



JAJAMI W OBRAZY?

Możliwość rzucania do obrazu jajami z farbą to jedna z wielu zabaw, jakie czekać będą na widzów odwiedzających w lutym tarnowskie Biuro Wystaw Artystycznych. Interaktywna, międzykulturowa wystawa „Euroarabeska” rozpocznie się wernisażem prac 12 lutego o godzinie 18.30.

Autorką wystawy jest Ewa Potocka - artystka multimedialna, autorka filmów video, instalacji i projektów net. art. Autorka Ostatnie dwa lata spędziła w Maroku, tworząc pod wpływem inspiracji, które przyniosło jej

doświadczenie życia w kompletnie innej kulturze. Podsumowaniem tego okresu jest właśnie „Euroarabeska” w tarnowskim BWA. Tarnów jest rodzinnym miastem artystki, do którego wróciła po 20 latach i podjęła

pracę nauczyciela w Zespole Szkół Plastycznych.

Wystawa traktuje o globalizacji, współistnieniu, zderzaniu się i przenikaniu kultur. O tym, jak my odbieramy kulturę arabską, jak ją przetwarzamy, czego się boimy

Program:

Niedziela 14.02, g. 15:00 – performance „Stay Connected Sanctuary” i „Oprowadzanie Kobiece” (oprowadza Ewa Potocka)

Niedziela 28.02, g. 15:00 – „Oprowadzanie Męskie” (oprowadza Lucjan Hiacynt Potocki). Wstęp wolny

i czego nie akceptujemy. Zobaczymy też odwrotne spostrzeganie, jak oni konsumują naszą kulturę europejską i co z tego wynika. Czasami będzie dosłownie, czasami zasygnalizowane zostaną tylko luźne nawiązania. Autorka zapowiedziała także upublicznienie fragmentów książki, do której inspiracje czerpała w czasie pobytu w Maroku, nad którą aktualnie pracuje. Patronat nad wystawą objęła Fundacja New Era Art Jana Potockiego.

AH

Szok kulturowy

Z Ewą Potocką, autorką wystawy „Euroarabeska” rozmawia Agnieszka Huliska



AH: Na ile bezpośrednio zderzenie z kulturą arabską miało wpływ na kształt tej wystawy? Skąd w ogóle wziął się pomysł na taką wystawę?

EP: Dwa lata mieszkałam w Maroku i stąd moje doświadczenia i przemyślenia związane ze zderzeniem naszych kultur. Był to dla mnie duży szok kulturowy. Jak każdy artysta przerabiam moje emocje, przemyślenia, problemy i życiowe przypadki na sztukę. Jest teraz też taki czas, że dużo rozmawia się o tym czy nasze kultury do siebie pasują czy nie. Mówimy dużo o imigrantach, o idei multikulti w Polsce i na świecie. To wszystko na raz sprawiło, że zajęłam się tym tematem.

AH: Powiedziała pani, że obecne wydarzenia na świecie miały wpływ na kształt wystawy. My, ludzi z krajów arabskich kojarzymy ostatnio głównie z terroryzmem czy uchodźcami. Czy wystawa ma

trochę łamać te stereotypy?

- Nie chodzi tu o łamanie stereotypów, bo też nie wszystkie da się złamać. Przez to, że żyłam przez jakiś czas w tej kulturze, mogę coś więcej o tym powiedzieć i chcę się tym podzielić. Część z tego, co myślimy, jest tylko stereotypami i staram się to pokazać. Są jednak tematy, które wszyscy znamy i są one rzeczywiście obecne.

AH: Co najbardziej panią dotknęło?

EP: Na pewno kwestia nierówności kobiet, segregacja i ściśle dopasowanie ról do płci. **Jako artystkę najbardziej dotknęła mnie wszechobylska cenzura.** Tradycyjnie, w kulturze arabskiej nie można przedstawiać żadnych obrazów. Tam praktycznie nie ma malarstwa, nie ma sztuki, jaką my znamy, jest tylko sztuka dekoracyjna, abstrakcyjna, oparta na geometrii lub kaligrafii. Artysty uciekają

w sztywną, powiedziałabym uwięzioną w figury geometryczne sztukę abstrakcji. Ja, w swoich arabeskach chcę przełożyć to na nasz europejski język, arabski będą więc bardziej szalone, pełne wolności, wychodzące z sztywnych reguł geometrii na rzecz ekspresji, anarchii, powietrza.

AH: Wystawa jest podzielona na część męską i żeńską. Żeńska to Ewa Potocka a męska to Lucjan Potocki. Kim on jest i skąd się wziął?

EP: To taki mój eksperyment (śmiech). Inni artyści nie chcieli ze mną rozmawiać, ponieważ jestem kobietą. **Lucjan Potocki to moje męskie alterego, wymyślone na potrzeby mojej artystycznej egzystencji w Maroku.** To jest właśnie nawiązanie do wszechobecnej tam segregacji płci. Ale też dialog i z naszą kulturą, gdzie wciąż dominuje patriachal praktycznie w każdej dziedzinie zawodowej, nawet w najbardziej wydawałoby się otwartym, liberalnym, kontrowersyjnym, awangardowym i w ogóle „do przodu” świecie, jakim jest świat sztuki.

Dziękuję za rozmowę

Miliony dla organizacji pozarządowych

Trzynaście organizacji pozarządowych będzie realizować w Tarnowie zadania publiczne z obszaru polityki społecznej w 2016 r. To efekt rozstrzygniętego przez miasto konkursu ofert w tej sprawie. W tym roku na tego typu działalność przeznaczono już sumę ponad czterech i pół miliona złotych. Część pieniędzy pochodzi z budżetu państwa, pozostała kwota to środki własne gminy. Wzorem lat ubiegłych z takiej formy pomocy może skorzystać ponad cztery tysiące mieszkańców.

Dotacje opiewają na kwoty od sześciu tysięcy na realizację jednego zadania do przeszło 1 mln 320 tysięcy. Największe wsparcie otrzymało Zgromadzenie Sióstr **Miłosierdzia** św. Wincentego a Paulo, które prowadzi dom pomocy społecznej dla 80 dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie. Najniższa dotacja trafiła do Caritas Diecezji Tarnowskiej na prowadzenie poradnictwa psychologicznego (minimum 2 razy w tygodniu po 60 minut przez 50 tygodni) mającego na celu zwiększenie motywacji osób uzależnionych do podjęcia leczenia odwykowego.

MOIM ZDANIEM



Ewelina Lasko
Spółdzielnia Socjalna Fizjo+

Nasza działalność polega między innymi na prowadzeniu środowiskowego domu samopomocy dla osób, które mają problemy z demencją starczą, z chorobą Alzheimera, z chorobą Parkinsona, u których zdiagnozowano również zaburzenia innych czynności. Trzyletnia umowa podpisana z miastem na realizację tego zadania daje nam i naszym uczestnikom stabilizację i pewność oraz umożliwi dalszy rozwój naszej organizacji. Chcemy wspomagać rodziny osób z zaburzeniami. Potrzeba pomocy w tym zakresie w Tarnowie jest bardzo duża.



Prezydent Roman Ciepela podpisał w tym roku umowy wieloletnie.

Po raz pierwszy umowy z organizacjami miasto podpisało na okres kilku lat. Dotychczas współpracę na te zadanie zawiązywano na dwanaście miesięcy. Taki stan rzeczy cieszy zarówno władze Tarnowa jak i przedstawiciele placówek. - *Dla miasta to pewność, że powierzamy zadania sprawdzonym organizacjom, które są dobrze przygotowane do świadczenia poszczególnych usług - zaznacza prezydent Roman Ciepela. - Cieszy nas, że zawarliśmy umowy wieloletnie. Co roku mieliśmy sytuację niepewną, teraz możemy mówić, że się ona ustabilizowała* - zauważa z kolei Lucyna Cichoń z Tarnowskiego Koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Wśród zadań zgłoszonych do konkursu znalazły się zarówno te realizowane w latach ubiegłych, jak i te całkiem nowe. Po raz pierwszy dofinansowane zostało prowadzenie środowiskowego domu samopomocy dla 25 osób chorych na zaburzenia czynności psychicznych. Nowym zadaniem jest również administrowanie mieszkania chronionego przy ul. Mościckiego 76/3, przeznaczonego dla trzech mężczyzn niepełnosprawnych intelektualnie.

To nie wszystkie zadania publiczne, jakie w tym roku miasto zamierza zlecić organizacjom pozarządowym. Jak informuje Wydział Zdrowia i Polityki Społecznej magistratu, będą to kolejne zadania na rzecz osób w wieku emerytalnym i osób niepełnosprawnych oraz te związane z ochroną i promocją zdrowia. Trwają także prace nad warunkami konkursowymi na prowadzenie

ośrodka poradnictwa i terapii rodzin oraz centrum wolontariatu. Niebawem zostanie ogłoszony również konkurs na prowadzenie placówki wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży w formie specjalistycznej.

Szczegółowa lista organizacji pozarządowych wyłonionych w konkursie dostępna jest na stronie www.tarnow.pl w zakładce „Serwis dla organizacji pozarządowych”.

KS

MOIM ZDANIEM



Rafał Urbaś
Tarnowskie Towarzystwo
Profilaktyki Społecznej

Od dwóch lat realizujemy zadania związane z prowadzeniem punktu dla osób nietrzeźwych. Dzięki podpisaniu umowy na okres trzech lat, możemy mówić o dużej stabilizacji dla organizacji i dla personelu, który te zadania wykonuje. To, czym się zajmujemy, jest bardzo mocno złożone. Dysponujemy personelem medycznym, obowiązuje nas pewne procedury. W pierwszym roku działalności do naszego punktu zostało przyjętych około dwa i pół tysiąca osób. W roku minionym już niemal trzy tysiące. Zatem wskaźnik przyrósł.

Półtora miliona na sport

Niemal półtora miliona złotych otrzymają kluby i organizacje sportowe z budżetu miejskiego na realizację zadań w zakresie kultury fizycznej. To o 80 tysięcy złotych więcej niż rok temu. Najwięcej, bo sześćset sześćdziesiąt tysięcy przeznaczono na poprawę warunków uprawiania sportu w klubach działających na terenie miasta.

W tym roku do konkursu przystąpiło 105 organizacji, klubów i stowarzyszeń sportowych. Spośród zgłoszonych pro-



nie Piłki Ręcznej Tarnów. Drużyna bierze udział w rozgrywkach pierwszej ligi szczypiorniaka. Na dofinansowanie liczyć może także Klub Sportowy ZKS Unia Tar-

nię Błękitni, Metal, Iskierka Krzyż czy Tarnowskie Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych START. Od kilku do kilkunastu tysięcy złotych dotacji trafi też do Stowarzyszenia Sportowego „Sokół”, Klub Uczelniany AZS PWSZ Tarnów, MUKS 1811 Unia, MKS Pałac Młodzieży, MLUKS Tarnów, UKS Westovia czy TTSK „K-Team”.

- *W stosunku do ubiegłego roku zwiększiliśmy pulę środków na poprawę uprawiania sportu w tarnowskich klubach sportowych o sześćdziesiąt tysięcy złotych – tłumaczy Marek Baran. Dodatkowo pieniądze postanowiono również przeznaczyć na organizację na terenie miasta imprez masowych. W tym przypadku miasto zdecydowało się wydać o 20 tysięcy złotych więcej niż rok temu.*

KS

{ Pierwszoligowe SPR otrzymało w tym roku najwyższą dotację ze wszystkich klubów sportowych.

pozycji wybrano 102 oferty. - *Dotację przyznaliśmy na kilka zadań. Są to między innymi upowszechnianie sportu wśród niepełnosprawnych, sportowe talenty czy organizacja na terenie miasta imprez sportowych – wylicza Marek Baran, dyrektor Wydziału Sportu tarnowskiego magistratu.*

Największą dotację w wysokości 110 tysięcy złotych otrzymało Stowarzysze-

nów, której na szkolenie dzieci i młodzieży w sekcji piłki nożnej przyznano niemal 100 tysięcy złotych. MKS Tarnovia na wsparcie dla drużyny piłki nożnej kobiet występującej w drugiej lidze otrzymała 55 tysięcy złotych, a Unia Tarnów na udział drużyny żużla w rozgrywkach Speedway Ekstraligi 70 tysięcy.

Na wsparcie ze strony miasta mogą liczyć także m.in. kluby sportowe:

Młodzi powalczą o tytuł Tarnowskiego Juniora Biznesu

Ruszyła druga edycja Tarnowskiego Juniora Biznesu, konkursu skierowanego do uczniów tarnowskich szkół ponadgimnazjalnych i studentów. Jego uczestnicy będą musieli zmierzyć się z projektem biznesplanu przedstawiającego pomysł na firmę, uwzględniając przy tym lokalne uwarunkowania rynku. Jest o co walczyć, gdyż pula nagród w konkursie to 12 tysięcy złotych.

- *Chcemy w ten sposób zachęcić młodych, aby w przyszłości zdecydowali się prowadzić własną działalność gospodarczą – tłumaczy Piotr Augustyński, zastępca prezydenta Tarnowa. Motywacją do udziału w biznesowej rywalizacji mają stanowić atrakcyjne nagrody. Autor najlepszego pomysłu otrzyma dwa tysiące złotych, zdobywcy drugiego i trzeciego miejsca odpowiednio półtora i tysiąc złotych. Dla laureatów, którzy zajęli IV, V i VI miejsce przewidziano nagrody rzeczowe.*

W przygotowanym biznesplanie należy wziąć pod uwagę, czy pomysł na biznes wpisuje się w Regionalną Strategię Innowacji Województwa Małopolskiego 2014-2020. Uczestnicy powinni

uwzględnić tarnowskie uwarunkowania, tzn. specyfikę branży, która funkcjonuje na miejscowym rynku. Najwyżej punktowany jest pomysł na firmę (25 pkt.), następnie znajomość branży (10 pkt.), a także realność planów (10 pkt.). Komisja konkursowa przyjrzy się również, czy uczestnicy zbadali konkurencyjne firmy, które funkcjonują na rynku (5 pkt.). Każdy uczestnik, który zdecyduje się na udział w konkursie będzie musiał dokonać prezentacji pracy przed specjalnie powołaną komisją (5 pkt.). Prezentację można przedstawić w dowolnej formie (np. prezentacja multimedialna, makieta, produkt).

Każda szkoła chcąc wziąć udział w konkursie musi wyznaczyć nauczyciela, który będzie lokalnym koordynatorem projektu. Placówki mogą wytypować do udziału maksymalnie trzech uczniów, a zaprezentowane przez nich prace muszą mieć charakter indywidualny. Biznesplany zostaną ocenione przez czteroosobowe jury – dwie osoby reprezentujące Urząd Miasta, po jednej reprezentującej instytucję otoczenia biznesu oraz Radę Gospodarczą działającą przy prezydencie miasta. Z konkursu wyłączeni są laureaci poprzedniej edycji.

Termin składania prac upływa 31 marca. Wyniki konkursu zostaną ogłoszone 15 kwietnia podczas uroczystej gali w Sali Lustrzanej.

Rejestracja wniosków, za pośrednictwem nauczycieli-koordynatorów, odbywa się w Wydziale Obsługi Przedsiębiorców.

(ww)

Krok po kroku dla biznesu

Z Piotrem Augustyńskim, zastępcą prezydenta Tarnowa ds. rozwoju gospodarczego, o priorytetach polityki gospodarczej dla Tarnowa na lata 2016-2020, rozmawia Łukasz Blacha

Program rozwoju przedsiębiorczości to już oficjalny dokument. Sami przedsiębiorcy do tego rodzaju opracowań podchodzą sceptycznie, obawiając się, że to kolejny materiał, który trafi na półkę w gabinecie urzędnika.

Sam niejednokrotnie krytycznie odnosiłem się do programów i strategii, zwłaszcza gdy w ślad za tym nie szła realizacja konkretnych działań zapisanych w tych dokumentach. Ostateczną weryfikacją dla tego typu opracowań są efekty. Aby program nie stał się bezużytecznym materiałem, z początkiem 2016 roku Prezydent Tarnowa zatwierdził „Program wykonawczy do Strategii Rozwoju Miasta „Tarnów 2020. Aktywny, Komfortowy, Silny” w zakresie rozwoju przedsiębiorczości na lata 2016-2020”, czyli dokument, który konkretyzuje zapisy strategii. Wskazuje on, jakie działania, krok po kroku należy podjąć na rzecz stymulowania przedsiębiorczości w Tarnowie.

Przełożmy to na język konkretów. Co jest do zrobienia w pierwszej kolejności w tym roku?

Katalog zadań jest rozpisany na cały rok. Jedno z najważniejszych to inwentaryzacja wszystkich terenów komunalnych, które mogą mieć znaczenie inwestycyjne. Pod uwagę bierzemy działki o powierzchni od 15 arów. Z kolei tereny wskazane pod inwestycję w roku ubiegłym będą przygotowywane zgodnie z obowiązującymi standardami. To wymaga między innymi wycinki drzew, przygotowania programów funkcjonalno-użytkowych, wyznaczenia dróg dojazdowych. **Wszystko po to, by ewentualny inwestor mógł otrzymać ofertę porównywalną z ofertą innych miast, które często pracują nad tym już od wielu lat.**

Świat biznesu nieufnie patrzy na pomysły urzędników. Jak te programowe propozycje mają się do oceny sytuacji wyrażanej przez samych przedsiębiorców.

Mam doświadczenie w działalności gospodarczej i **byłbym pewnie ostatnią osobą, która narzucałaby przedsiębiorcom rozwiązania bez rozpoznania ich potrzeb.** Autorem programu jest zewnętrzna firma, która dokonała analizy tarnowskiej gospodarki, biorąc w pierwszym rzędzie pod uwagę sugestie działających na naszym rynku przedsiębiorców. Konsultacje, w ramach których przeprowadzono także badania ankietowe obejmujące około 70 firm, trwały kilka miesięcy. Założenia programu konsultowano z takimi instytucjami jak Izba Przemysłowo-Handlowa, Izba Rzemieślnicza, Naczelna Organizacja Techniczna. Swoje uwagi wносиły także: Tarnowski Klaster Przemysłowy, Tarnowska Agencja Rozwoju Regionalnego, a także Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa. Analiza obejmowała również perspektywy rozwoju lokalnego rynku pracy w kontekście pożądanych kierunków kształcenia.

Jakie problemy gospodarcze dostrzegają tarnowscy przedsiębiorcy? Co w ich opinii jest najpilniejsze? Jakie wskazują bariery dla rozwoju przedsiębiorczości?

Przez dwa tygodnie ankietowano tarnowskie firmy pod kątem oceny sytuacji lokalnej gospodarki. Pytaliśmy między innymi czy formy wsparcia oferowane przez urząd, takie jak na przykład doradztwo w zakresie pozyskiwania środków z Unii Europejskiej, czy dostęp do informacji o terenach inwestycyjnych są przydatne i wystarczające. Najlepiej oceniono doradztwo w sprawie zakładania, prowadzenia i finansowaniem działalności oraz informacje o ofercie wol-



nych terenów i lokali. Gorzej wypadło doradztwo gospodarcze oraz dostęp do porad prawnych. **Wśród najpoważniejszych przeszkód w prowadzeniu działalności wskazywano prawo pracy, niski popyt na lokalnym rynku i biurokrację.** Z kolei wśród oczekiwań najczęściej wymieniano szerszy katalog ulg i zwolnień od podatków, a także aktywizację instytucji otoczenia biznesu. Ważnego elementu wsparcia upatrywano także w lepszej promocji gospodarczej.

Jaka jest szansa, że programowe założenia przyniosą skutek w postaci gospodarczego ożywienia miasta?

Tarnobrzeg nie jest potęgą gospodarczą, ale z pewnością ma potencjał gospodarczy. W naszym mieście swoją siedzibę ma chemiczny gigant Grupa Azoty, tutaj coraz prężniej rozwijają się Zakłady Mechaniczne – ważna spółka z branży zbrojeniowej, swój oddział otworzył informatyczny potentat spółka Comarch. Mamy długoletnie tradycje gospodarcze, które mają znaczenie, bo w ślad za nimi idą także kontakty i współpraca biznesowa. **Brakuje nam terenów inwestycyjnych, porządnej promocji gospodarczej i cierpliwości.** Jeśli dziś przeznaczamy teren pod inwestycję, to jutro chcemy tam widzieć inwestorów oferujących setki miejsc pracy. Gdy do użytku oddajemy powierzchnie biurowe i produkcyjne, to nazajutrz pytamy czy wszystkie pomieszczenia zostały już wynajęte. Doświadczenia Bochni, Rzeszowa czy Opola pokazują, że biznes potrzebuje czasu.

Dziękuję za rozmowę.



UWIELBIAM TARNÓW

Z Piotrem Lianą, autorem powieści „Persona non grata”,
rozmawia Kamila Sacha

Na co dzień pracuje pan w aptece. Farmaceuta piszący kryminały to rzadkie zjawisko.

Pisać chciałem zawsze. Już jako dziecko próbowałem swoich sił, skrobiąc na kartce małe opowiadania. Dla mnie wtedy było to coś fantastycznego. Moi rodzice uważali jednak inaczej. Myśleli, że ta pasja przeminie. Może to i dobrze? Gdy czytam biografie znanych malarzy czy rzeźbiarzy, to mogę z całą pewnością stwierdzić, że w nich początkowo też

nikt nie wierzył. W rodzinie cały czas postrzegany jestem jako farmaceuta. W mojej duszy natomiast gra inna melodia.

Ta melodia zaowocowała debiutem literackim. Długo się pracuje nad powieścią, mającą sześćset stron?

W moim przypadku ponad rok. Były różne momenty, ale najważniejsze, że mamy efekt końcowy. (śmiech)

Autor jest usatysfakcjonowany?

Moim zdaniem książka jest warta uwagi. Mogę śmiało przyznać, że jestem jej pewien. Owszem, praca nad powieścią pochłonęła sporo mojego czasu. Nie pisałem ad hoc. Zastanawiałem się praktycznie nad każdą frazą, bo nie lubię pustych zdań. Nie chciałem, żeby mój debiut literacki był pełen zdań typu: „Poszedł, zjadł pomidora, wyszedł”, nie prowadzących czytelnika do niczego.

Akcja powieści „Persona non grata” toczy się w Kłobuczce koło Dukli. Jest jakiś szczególny powód?

To trudne do sprecyzowania. **Wiedziałem, że bohater będzie z Tarnowa.** Jednocześnie chciałem dla niego znaleźć taki prywatny koniec świata. Otworzyłem Google Maps i szukałem miejscowości dobrej topograficznie do umieszczenia akcji. Chciałem koniecznie, aby była to Polska południowo-wschodnia, bo uwielbiam ten region. Pamiętam jak w dzieciństwie raz jechałem z rodzicami samochodem. Mijałyśmy tabliczki z nazwami miejscowości. Ja zapamiętałem głównie jedną nazwę – Dukla. Może to właśnie zdecydowało o miejscu akcji?

Dla swoich bohaterów wybrał pan także nieszablone imiona.

Chciałem, żeby nosili imiona inne niż te, które dotychczas pojawiały się w książkach. Uznałem, że na przykład Bożydara czy Wichrzysławę trudno spotkać na kartach innych powieści. Z perspektywy czasu uważam, że te imiona w pełni oddają charakter bohaterów. Sądzę, że to także świetny sposób na rozpropagowanie na świecie polskich imion i polskości w ogóle.

Główny bohater, Bożydar, jest urzędnikiem, który pracuje w tarnowskim magistracie w wydziale ochrony środowiska. Czyżby w tarnowskim urzędzie znalazł pan pierwowzór bohatera?

Na początku myślałem, żeby zrobić z Bożydara farmaceutę. Później jednak stwierdziłem, że wszyscy by mi zarzucali, że piszę niejako o sobie, dlatego uczyniłem go botanikiem. (śmiech) Jeżeli kiedyś będzie kontynuacja książki, to Bożydar będzie takim specem od roślin, detektywem znającym się na truciznach. Poza tym „Persona non grata” poniekąd odzwierciedla moje dotychczasowe przeżycia. Ukryłem je w powieści dobrze, przeplatając wątkami fikcyjnymi. Czytelnikowi zostawiam to, czy będzie w stanie je rozróżnić.

A dlaczego Tarnów? Jest panu z jakichś względów bliski?

Uwielbiam to miasto. Ma ono tak wiele ciekawych zakątków, malowniczych ulic. Pochodzę z Gorlic, studio-

wałem w Krakowie. Tarnów poznałem dopiero w wieku dwudziestu pięciu lat. Przez chwilę pracowałem w Jaśle, następnie stwierdziłem, że czas na zmiany i znalazłem etat w aptece w Tarnowie. **Śmiało dodam, że zakochałem się w polskim biegunie ciepła od pierwszego wejścia.**

Ma pan swoje ulubione miejsce w Tarnowie?

Lubię spacerować po Starym Cmentarzu i przyglądać się epitafiom. Niektóre daty sprawiają, że mówią sobie: „Łał, to już tyle lat tutaj stoi”. A później

gdzie najczęściej spotykają się pary. (śmiech) A tak całkiem serio, uwielbiam Park Strzelecki, dlatego chciałbym przedstawić go z nieco innej strony.

Podczas spotkania autorskiego w tarnowskiej bibliotece powiedział pan, że urodził się z ironią.

Na początku tak nie miałem. Myślę, że była ona wygaszona. Poznałem na studiach kolegę, który wręcz z brutalną ironią odnosił się do koleżanek. Tak jakoś trochę to na mnie spłynęło. Uwa-

„Persona non grata” to debiut literacki pochodzącego z Gorlic farmaceuty. Bohaterem książki jest Bożydar, tarnowianin, którego rodzice zamordowani zostali przez nieznanego sprawcę. Zrozpaczony mężczyzna wyjeżdża do Kłobuczki, do swojej jedynej krewnej – ciotki Wichrzysławy. Jego przyjazd zbiega się z lokalną aferą.

uruchamiam wyobraźnię i zastanawiam się, jak miasto mogło wyglądać kilkadziesiąt lat temu. Fascynują mnie też przechadzki po mieście, bo nigdy nie wiem, gdzie dane uliczki prowadzą. Przyznam, że ostatnio się zgubiłem i trafiłem na ogródki działkowe. Od razu pomyślałem, że fajnie byłoby tam znaleźć powieściowe zwłoki. (śmiech)

Czyżby to była zapowiedź, że akcja kolejnej pana książki zostanie osadzona właśnie w Tarnowie?

Planuję taką książkę. Mocno mam już opracowaną wizję Parku Strzeleckiego. Miejsce to ma naprawdę niezły klimat. Proszę sobie wyobrazić zwłoki powieszzone na latarni, znalezione późnym, jesiennym wieczorem przez przypadkowego przechodnia spacerującego z psem i palącego papierosa.

Chce pan przestraszyć mieszkańców?

Zwłaszcza zakochanych, bo wizja mojej kolejnej książki zakłada miejsca,

że nie można wszystkiego traktować poważnie. W innym wypadku człowiek mógłby nabawić się różnych zaburzeń. Ironia to też pewna forma obrony, więc chyba tak, urodziłem się z ironią.

Czytuje pan tylko kryminały?

Przeciwnie, w zasadzie w ogóle nie czytam kryminałów. Sięgam po nie, jak już muszę, ale tylko po to, aby zobaczyć jak działa konkurencja. Brnę w klasykę. Lubię na przykład „Germinal” Emila Zoli i „Ptaki ciernistych krzewów” Colleen McCullough.

Jakie plany na najbliższą przyszłość?

Chciałbym jeszcze w tym roku wydać drugą powieść. Na pewno pierwszym miejscem, do którego z nią zawitam będzie Tarnów.

Dziękuję za rozmowę i życzę natchnienia w pracy nad kolejną książką.

WIELKI TEST WIEDZY O MIEŚCIE

Cudze chwalicie, swego nie znacie – głosi znane powiedzenie i przykładów na to, że sporo w nim racji, nie brakuje. Pobieźna sonda wśród znajomych i przypadkowo napotkanych tarnowian pokazuje, że i nasze miasto może dostarczyć dowodów na to, że z wiedzą na temat miejsca zamieszkania bywa nie najlepiej. Miesięcznik Tarnów.pl chce tę tendencję odwrócić, zachęcając do jak najgłębszego poznawania historii Tarnowa, wydarzeń z nim związanych oraz wybitnych postaci związanych z miastem.

Zapraszamy do udziału w konkursie „Znam Tarnów - Wielki test wiedzy o naszym mieście”. Finał zaplanowaliśmy na 20 kwietnia 2016 roku, ale rozpoczęcie przygotowań proponujemy już teraz!

Zgłoszenia do konkursu „Znam Tarnów” należy przesyłać w terminie do 8 kwietnia 2016 roku. Szczegółowe informacje i regulamin na stronie www.tarnow.pl

Propozycję adresujemy do wszystkich osób, które nie tylko mieszkają w Tarnowie, ale czują się związane z naszym miastem poprzez pochodzenie, naukę, pracę lub sentyment. Szczegółowe wymagania formalne, jakie muszą spełnić uczestnicy konkursu określa regulamin. **Zgłoszenia już teraz można przysyłać na adres: konkurs@umt.tarnow.pl**

U podstaw tej konkursowej inicjatywy wzorowanej na testach organizowanych przez Telewizję Polską leży przekonanie, że wiedzę o Tarnowie warto popularyzować. Z wielu powodów. Po pierwsze dlatego, że dla mieszkających w nim ludzi jest ono ważnym elementem ich tożsamości. Im lepiej znamy miasto, które - używając określenia wybitnego polskiego socjologa Stanisława Ossowskiego – jest naszą małą Ojczyznę, tym lepiej znamy samych siebie. Po wtóre, jesteśmy przekonani, że szeroka wiedza o własnym mieście to zadanie obowiązkowe każdego tarnowianina bez względu na to, czy jest się nim z urodzenia czy tylko z wyboru, czy decyduje o tym miejsce zamieszkania czy też miejsce nauki lub pracy. Po trzecie wreszcie mamy pewność, że znajomość bogatej historii miasta pozwala na nie spojrzeć z innej perspektywy, która daje powody do dumy raczej niż do kompleksów charakterystycznych dla mieszkańca miasta średniej wielkości. Wreszcie nie bez

znaczenia jest i fakt, że wobec przyjezdnych żądnych informacji o mieście, jako tubylcy, nie możemy bez wstydu obnażać się z naszą niewiedzą.

Do współpracy przy opracowywaniu testowych pytań zaprosimy ekspertów od naszej lokalnej historii. Obok zawodowych historyków znajdują się wśród nich także pasjonaci, którzy z detaliczną dokładnością potrafią opowiadać o tym, co w mieście działo się przed wiekami. Ich zadaniem będzie przygotowanie testu, który z jednej strony umożliwi sprawdzenie podstawowej wiedzy o Tarnowie, z drugiej pozwoli wskazać tych, którzy swoją małą Ojczyznę znają lepiej niż inni.

Do rywalizacji zaprosimy przedstawicieli urzędów i instytucji publicznych, a także postaci w Tarnowie znane szerszej publiczności. Sprawdzenie swojej wiedzy o mieście zaproponujemy artystom, dziennikarzom, sportowcom, pedagogom, lekarzom i przedstawicielom innych zawodów. Do głębszego poznawania Tarnowa będziemy zachęcać jak najszersze grono, by przy wsparciu osób publicznych powiększać krąg tych, dla których wiedza o mieście jest czymś ważnym.

Mamy powody do dumy

Rozmowa z Krzysztofem Moskałem, autorem „Kroniki Tarnowa” i historycznej części hasła w Wikipedii poświęconego naszemu miastu

Czy tarnowianie znają Tarnów?

Badań w tym kierunku nie robiłem, ale na podstawie osobistych obserwacji mogę powiedzieć, że grupa dobrze znająca Tarnów to około kilkaset osób. Można powiedzieć, że to elita – osoby pracujące w bibliotekach, muzeach, instytucjach kultury, a także mieszkańcy regularnie uczestniczący w wydarzeniach kulturalnych i patriotycznych, odbywających się w mieście. W tym gronie są też zapewne nauczyciele. Niedawno organizowałem konkurs o

Tarnowie w PTTK dla gimnazjów i liceów. Zainteresowanie było nieduże, ale poziom wiedzy – wysoki. To w dużej mierze efekt zaangażowania nauczycieli.

Co przeciętny tarnowianin wie o Tarnowie?

Tu trzeba rozdzielić dwie sprawy: promocję Tarnowa i wiedzę o historii Tarnowa. Promocja jest skierowana raczej na zewnątrz, by przyciągnąć tury-



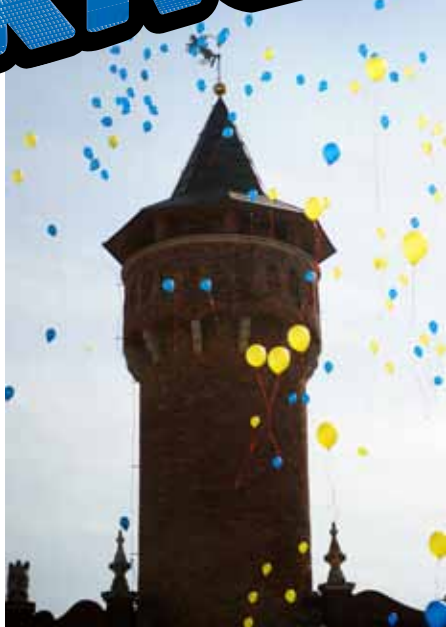
stę, a dzieje Tarnowa to opowieść wymagająca wysiłku. Przeciętny tarnowianin rzadko sięga po szczegóły, ograniczając się raczej do tego, co jest na czasie.

Dlaczego ta wiedza jest tak nikła?

W mieście brakuje wystawy poświęconej historii Tarnowa, teraz mamy namiastkę takiej ekspozycji w muzeum. Jednak przez kilkadziesiąt lat nie było w mieście, poza jednym z działów w bibliotece, miejsca, w którym można by uzyskać szerszą wiedzę o Tarnowie.

Test-zabawa o mieście może pomóc w popularyzacji wiedzy o Tarnowie?

Tarnów



W konkursie warto wziąć udział przede wszystkim ze względów prestiżowych, ale nie tylko. **Na laureatów konkursu czekać będą także atrakcyjne nagrody.** Więcej szczegółów na ten temat w kolejnym numerze miesięcznika Tarnów.pl. Już teraz zachęcamy do zgłaszania swojego udziału w rywalizacji!

Myślę, że to bardzo dobry pomysł. Ważne, by konkurs był otwarty dla wszystkich i opierał się na wiarygodnym zestawie źródeł.

Dlaczego warto zainteresować się Tarnowem?

Mamy wiele powodów do dumy. Dzisiaj wydaje się nam, że Tarnów to jedno z wielu miast na szlaku kolejowym Kraków – Przemyśl. W średniowieczu to był jeden z ważniejszych ośrodków w tej części kraju. To było miasto, które powstało za prywatnej inicjatywy i szybko zyskało dużą rangę ośrodka handlowego i rzemieślniczego. Świadczył o tym fakt, że miasto było stać na wybudowanie murów obronnych, co w przypadku prywatnego miasta było w tym czasie wyjątkowe.

Co wiesz o Tarnowie? Sprawdź już teraz!

Zanim przystąpimy do rywalizacji w ramach „Wielkiego testu wiedzy o mieście”, sprawdźmy już teraz, w jakiej jesteś formie. Na rozgrzewkę 10 łatwych pytań. Każda prawidłowa odpowiedź to 1 punkt. Wynik 10 pkt oznacza eksperta, 9-8 pkt. - dobrze zorientowanego tarnowianina, 7-6 pkt. dowodzi, że są luki w wiedzy, a rezultat od 5 pkt. w dół sygnalizuje słabą formę i konieczność intensywnego treningu. Właściwe odpowiedzi pod pytaniami – wystarczy odwrócić gazetę o 180 stopni.

1. W którym roku Tarnów otrzymał prawa miejskie?
2. Od którego króla Spycimir Leliwita otrzymał prawo lokacji Tarnowa?
3. Tarnowska „Dzielnica Ogród” to Starówka, Mościce czy Klikowa?
4. 30 października 1918 roku Tarnów stał się pierwszym niepodległym miastem odradzającej się II Rzeczypospolitej. Rozwiń hasło związane z tym wydarzeniem MIASTO TARNÓW PIERWSZE.....
5. Kto z wymienionych związanych jest z Tarnowem: hetman Jan Tarnowski, astronom Mikołaj Kopernik, generał Józef Bem, wynalazca Jan Szczepanik
6. Od jakiego krzewu (według kronikarza Jana Długosza) pochodzi nazwa Tarnów?
7. Tarnowska Starówka należy do najpiękniejszych zespołów zabytkowej architektury. Nazywana jest perłą polskiego gotyku, renesansu czy baroku?
8. Który z polskich prezydentów był inicjatorem powstania Państwowej Fabryki Związków Azotowych: Gabriel Narutowicz, Stanisław Wojciechowski czy Ignacy Mościcki?
9. Który z Janów związanych z Tarnowem wynalazł kamizelkę kulochronną, barwną fotografię i telekroskop (urządzenie do przenoszenia obrazu na odległość za pomocą elektryczności): Jan Głuszak Dagarama, Jan Szczepanik, Jan Tarnowski?
10. Jaką dyscyplinę sportu uprawia Bartosz Kapustka?

Odpowiedzi: 1. W 1330 roku (7 marca), 2. Króla Władysława Łokietka, 3. Mościce, 4. Niepodległość, 5. Hetman Jan Tarnowski, generał Józef Bem, wynalazca Jan Szczepanik, 6. Od krzewu tarniny, 7. Renesansu, 8. Ignacy Mościcki, 9. Jan Szczepanik, 10. Piłkę nożną

Przygotuj się do testu! Wybrana literatura o Tarnowie

1. Wiesław Ziobro, „Tarnów i okolice”, Podkarpacki Instytut Książki i Marketingu, Rzeszów 2012
2. Wiesław Ziobro, „Tarnów i okolice Szlakiem tajemnic i ciekawostek”, Stowarzyszenie Regionalny Dom Medialny Tomasz Jamrozik – MIL24, Tarnów 2014
3. Bartosz Marciniak, Aleksander Strojny, „Tarnów - Perła renesansu”, Amistadt Sp. z o.o. - Pion Wydawniczy Wydawnictwo Bezdroża, Kraków 2007
4. Red. Ewa Łączyńska-Widz, Dawid Radziszewski, „Tarnów. 1000 lat nowoczesności”, Stowarzyszenie 40 000 Malarzy, Warszawa 2010
5. Paweł Bielak, „Powiat tarnowski”, Wydawnictwo Progress, Łapczyca 2013
6. Marek Smoła, „Mościce. Kościół i ludzie”, Biblos, Tarnów 2011
7. Ks. Władysław Szczebak, Robert Moździerz, Jan Więcek, „Zaproszenie do Bazyliki Katedralnej w Tarnowie”, Parafia Katedralna w Tarnowie, Tarnów 2010
8. Krzysztof Moskal, red. Grzegorz Pulit, „Stolica diecezji. Architektura sakralna Tarnowa”, Stowarzyszenie Plus Ultra, Tarnów 2010
9. Stanisław Tomaszek, Witold Tomaszek, „Ziemia Tarnowska. Przewodnik rowerowy”, Stanisław Tomaszek, Tarnów 2014
10. Krzysztof Moskal, „In Castro Nostro Tarnoviensi”, S-CAN Wydawnictwo s.c., Tarnów 2004
11. Irena Bończyk, Andrzej Łabno, „Tarnowskie pomniki”, Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Oddział „Ziemi Tarnowskiej”, Tarnów 2008

III LO najwyżej w rankingu

Jak wynika z rankingu opublikowanego przez czasopismo „Perspektywy”, III Liceum Ogólnokształcące to najlepsza szkoła ponadgimnazjalna w Tarnowie. „Trzecie” wyprzedziło pozostałe licea w mieście, zajmując 8. miejsce w Małopolsce i 134 lokatę w kraju. Przy opracowaniu rankingu brano pod uwagę: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyniki matury z przedmiotów dodatkowych.

- Co roku z niecierpliwością czekam na publikację rankingu. Bardzo emocjonuję się wynikami. Zresztą wysoka pozycja cieszy nie tylko mnie, ale nauczycieli, uczniów oraz rodziców. Przy wyborze liceum gimnazjaliści również sugerują się zestawieniem „Perspektyw”. Uważam, że tego typu rywalizacja daje motywację do dalszych działań – podkreśla Jan Ryba, dyrektor III LO w Tarnowie.

W zestawieniu znalazło się 500 najlepszych szkół z całej Polski, cztery z nich to licea tarnowskie. Oprócz III LO w rankingu pojawiło się I LO, II LO i IV LO, które zajęły odpowiednio 184, 355 i 367 miejsce w kraju.

Licea ogólnokształcące zostały ocenione za pomocą trzech kryteriów: sukcesy



szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych oraz wyniki matury z przedmiotów dodatkowych. W tegorocznej edycji brano pod uwagę jedynie wyniki matury pisanej w tzw. „nowej formule”. Do sporządzenia rankingu wykorzystano dane ze źródeł zewnętrznych wobec ocenianych szkół. Były to protokoły komitetów głównych olimpiad, zestawienia okręgowych komisji egzaminacyjnych (OKE) z wynikami matur z przedmiotów obowiązkowych i przedmiotów dodatkowych oraz dane Systemu Informacji Oświatowej.

Według zasad przyjętych przez kapitułę ranking uwzględniał szkoły, w których maturę w „nowej formule” w maju 2015 r. zdało minimum 12 maturzystów, wyniki średnie z j. polskiego i matematyki zdawanych obowiązkowo były nie mniejsze niż 0,75 średniej krajowej w liceach. W zestawieniu zostały wzięte pod uwagę

wyniki egzaminu maturalnego ze wszystkich przedmiotów obowiązkowych i dodatkowych oraz egzaminy językowe na poziomie dwujęzycznym. Główne wskaźniki rankingowe zostały unormowane do 100, gdzie 100 otrzymała szkoła najlepsza w danym kryterium. Wyniki kolejnych szkół są odniesieniem ich wartości do wyniku najlepszej szkoły w tym kryterium.

W tym samym czasie ukazał się również ranking najlepszych techników, który obejmował 300 placówek oświatowych. **Zespół Szkół Technicznych im. I. Mościckiego uplasował się na 187 miejscu, natomiast Zespół Szkół Budowlanych na 279 pozycji.** Technika zostały ocenione za pomocą czterech kryteriów: sukcesy szkoły w olimpiadach, wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych, wyniki matury z przedmiotów dodatkowych oraz wyniki egzaminu zawodowego.

(ww)



Nauczyciele ZST szkolą się na Węgrzech

Dziesięciu nauczycieli Zespołu Szkół Technicznych w Tarnowie wzięło udział w szkoleniach na Węgrzech w ramach europejskiego programu Erasmus+. Pedagodzy współpracowali z przedstawicielami

węgierskiej szkoły technicznej Jendrassik – Venesz w Veszprém, zapoznając się z tamtejszymi metodami kształcenia zawodowego.

– Dążymy do dalszego podnoszenia poziomu kształcenia zawodowego, dlatego dbamy o wzbogacanie kwalifikacji swoich nauczycieli – tłumaczy Krzysztof Kołaciński, dyrektor Zespołu Szkół Technicznych im. Ignacego Mościckiego w Tarnowie. – Korzyści uzyskiwane dzięki praktykom zagranicznym zachęciły pedagogów do realizacji kolejnych projektów nie tylko na Węgrzech, ale również w Portugalii i innych krajach Unii – dodaje dyrektor.

Grupa tarnowskich nauczycieli uczestniczyła w projekcie „Job shadowing” w ramach programu Erasmus+. Podczas wizyty na Węgrzech mieli możliwość zapoznania się ze stanowiskami pracy, na których kształcić się będzie 20 uczniów ZST w czasie praktyk zawodowych w kwietniu tego roku. Dzięki współpracy z zaprzyjaźnioną szkołą techniczną Jendrassik – Venesz Középiskola és Szakiskola, szkole udało się pozyskać partnerów w takich firmach jak: Balluff Ltd, IDS Security Kft., Centrum Kft. oraz na Uniwersytecie Pannonia. Pedagodzy odwiedzili również fabrykę Audi w Győr. Krzysztof Kołaciński tłumaczy, że to firmy z najwyższej półki, zapewniające uczniom oraz nauczycielom ZST dostęp do najnowocześniejszych technologii i systemów organizacji pracy.

(ww)

W V LO potrafią pomagać

6 Pomysł na szóstkę

Sebastian ma 19 lat, ale z powodu choroby nie może kontynuować edukacji. Jego szkolni koledzy z V Liceum Ogólnokształcącego postanowili pomóc w zbiórce pieniędzy potrzebnej na kosztowną zagraniczną operację. Oprócz kilku koncertów charytatywnych zorganizowali również zbiórkę w kilku tarnowskich kościołach. Dotychczas udało się im zbierać ponad 20 tysięcy złotych.

Dwa lata temu w sierpniu zdiagnozowano u Sebastiana nowotwór lewej kości piszczelowej o nazwie osteosarcoma. Biopsja potwierdziła, że to nowotwór złośliwy. Za Sebastianem szereg bolesnych operacji. **Okazało się, że leczenie onkologiczne w sierpniu nie dało spodziewanych efektów i konieczna jest kolejna operacja.** Podjął się jej profesor z Wiednia. Problem stanowi jej koszt – ponad 50 tys. euro. W ramach pomocy dla Sebastiana uczniowie V LO postanowili włączyć się w zbiórkę pieniędzy na rzecz kolegi. – *Społeczność szkolna chętnie włączyła się w akcję, zarówno uczniowie, jak i nauczyciele. Każdy pomaga na swój sposób* – opowiada Joanna Jasiak, dyrektorka V LO w Tarnowie.

Pierwsza zorganizowana akcja miała stosunkowo mały zasięg. Polegała na tym, że poszczególne klasy zrezygnowały z tradycyjnych mikołajek. Kwotę, którą uczniowie wydaliby zwykle na prezenty, postanowili przekazać choremu rówieśnikowi. Pod koniec grudnia można było obserwować, jak uczniowie V LO zaangażowali się w udział w kiermaszu świątecznym, gdzie zachęcali miesz-



Uczniowie V LO zorganizowali m.in. kiermasz, zbierając w ten sposób datki na rzecz Sebastiana.

Pomóc Sebastianowi można dokonując wpłaty na konto:

Fundacja Pomocy Dzieciom i Osobom Chorym "Kawałek Nieba", Bank BZ WBK 31 1090 2835 0000 0001 2173 1374, wpisując w tytule przelewu "409 pomoc w leczeniu Sebastiana Moskal". Można również przekazać 1% podatku. W formularzu PIT należy podać nr KRS 0000382243 tytułem „409 pomoc dla Sebastiana Moskal”.

kańców do zakupu ręcznie robionych słodkości i ozdób świątecznych. Podczas kilkudniowej akcji udało im się zebrać 6,4 tys. złotych. Na tym nie skończyła się pomysłowość uczniów, którzy w następnej kolejności zastukali do drzwi tarnowskich kościołów. We współpracy

z proboszczami poszczególnych parafii udało się zorganizować w Święto Trzech Króli zbiórkę na rzecz Sebastiana. Konto fundacji opiekującej się chłopcem zasilą wówczas kwota 15 tys. złotych. Ponadto w styczniu odbyły się również charytatywne koncerty kolęd i pastorałek: w Gminnym Ośrodku Kultury w Wojniczu oraz kościele Świętej Rodziny w Tarnowie.

To nie koniec akcji na rzecz chłopca. Na 29 lutego zaplanowano koncert w Tarnowskim Teatrze im. L. Solskiego. Cały dochód ze sprzedaży biletów-cegiełek zostanie przekazany Sebastianowi. Swoją udział w koncercie zapowiedzieli lokalni tarnowscy artyści. Wszyscy liczą, że spełni się marzenie chłopca o chodzeniu i samodzielnym wyprowadzaniu psa na spacer.

(ww)

Dzieci dzieciom muzycznie

1200 uczestników wzięło udział w ciągu ostatnich dwóch lat w imprezach z cyklu „Dzieci dzieciom”, czyli żywych lekcjach muzyki dla najmłodszych. Inicjatorem koncertów jest Zespół Szkół Muzycznych w Tarnowie.

„Dzieci dzieciom” to cykl koncertów umuzykalniających skierowany do najmłodszych mieszkańców Tarnowa – dzieci z przedszkoli oraz młodszych klas szkół podstawowych. Projekt z powodzeniem realizowany jest od niemal dekady przez Zespół Szkół Muzycznych we współpracy z Pałacem Młodzieży. Młodzi adepti muzyki wspólnie z nauczycielami w ciągu

każdego roku przygotowują cztery koncerty powiązane tematycznie z porami roku. To muzyka połączona ze słowem mówionym: recytacją wierszy, fragmentami przedstawień, scenkami w wykonaniu najmłodszych uczniów szkoły muzycznej.

– *Projekt ma na celu przybliżenie magicznego świata muzyki najmłodszym mieszkańcom regionu. Repertuar koncertów jest dostosowany do młodych słuchaczy i ich możliwości percepcyjnych* – opowiada Jolanta Świątłowska, dyrektor Zespołu Szkół Muzycznych w Tarnowie. Do udziału w imprezie nikogo nie trzeba namawiać – organizatorzy muzycznego cyklu zapewniają, że każdorazowo publiczność zgromadzona w Pałacu Młodzieży wypełnia salę teatralną po brzegi.

(ww)

REKOMENDACJE



Maria Wardyń
główny specjalista ds. filmu
w Tarnowskim Centrum Kultury

Luty to oczywiście Walentynki, dzień w którym zakochane pary wybierają się do kina. Kino Marzenie proponuje więc świetną komedię romantyczną „Planeta singli”, w reżyserii Mitji Okorna, odpowiedzialnego za niezwykły sukces frekwencyjny „Listów do M”. Scenariusz filmu jest wspólnym dziełem polskich i amerykańskich autorów, dzięki temu powstała komedia romantyczna skrojona według najlepszych światowych wzorców – pełna zaskakujących zwrotów akcji, błyskotliwego humoru i wzruszeń. Ogromnym atutem „Planety singli” jest gwiazdorska obsada aktorska z Maciejem Stuhrem na czele.

Luty to także Oscary, czyli największe święto kina dla wszystkich „filmożerców”. W naszym lutowym repertuarze znalazł się film „Pokój”, potencjalny zdobywca aż 4 statuetek, ponieważ tyle uzyskał nominacji. Jest to poruszający, kameralny dramat psychologiczny ze wspaniałą kreacją młodej, bardzo zdolnej aktorki Brie Larson. „Pokój” pojawi się w kinie Marzenie 26 lutego, a już trzy dni później będziemy wiedzieć czy docenili go członkowie Amerykańskiej Akademii Filmowej. Polecam także nasz niedzielny cykl „Cinemarzenie”, gdzie prezentujemy dobre filmy, nie mieszczące się w regularnym repertuarze kina. W lutym będą to: „Anomalisa” – nominowany do Oscara w kategorii „pełnometrażowa animacja”; „Zupełnie Nowy Testament” – błyskotliwa i kompletnie niepoprawna politycznie komedia belgijska oraz już okrzyknięty arcydziełem, węgierski kandydat do Oscara - „Syn Szawła”.



Artur Janus
kierownik Działu Imprez
Tarnowskiego Centrum Kultury

18 lutego 2016 r. o godz. 20.00 w imieniu Tarnowskiego Centrum Kultury zapraszam do sali kina Marzenie na koncert Voo Voo, jednego z najoryginalniejszych wykonawców na polskiej scenie, który w swojej muzyce ze znakomitym efektem łączy rock z jazzem i folkami różnych rejonów świata. Grupę założył w 1985 r. w Warszawie Wojciech Waglewski, kompozytor, autor bardzo ciekawych metaforycznych tekstów, gitarzysta, wokalista, producent muzyczny. Wchodząc w swoje 30-lecie działalności artystycznej zespół nagrał i opublikował (październik 2014) kolejny, trzydziesty piąty album pt. „Dobry wieczór”. To właśnie materiał z tej płyty złoży się na program koncertu w Tarnowie, ale nie zabraknie również najpopularniejszych piosenek skomponowanych przez Waglewskiego. Każda z kolejnych płyt Voo Voo stawiała się niezwykłą muzyczną podróżą ku różnym zakątkom świata rocka, choć często przekraczała on rockowe granice. Tak też jest w przypadku najnowszego albumu zespołu. Tym razem muzycy wybrali się w podróż daleką, bo aż do Azerbejdżanu skąd pochodzi i tam mieszka Alim Gasimov, który zaszczylił zespół Voo Voo, przyjmując zaproszenie do gościnnego udziału w ich najnowszych nagraniach. Wraz z Alimem na płycie Voo Voo zaśpiewała także jego córka Fargana Gasimova oraz zespół wokalny Bornus Consort. Płyta „Dobry wieczór” w ubiegłym roku została nagrodzona Fryderykiem w kategorii „Album roku muzyka korzeni”, a piosenki „Gdybym”, „Po godzinach” czy choćby tytułowa znane są z anten radiowych.

POSTACI



Monika Wenta

Jest aktorką tarnowskiego teatru. Ze sceną „Solskiego” związana od 2011 roku, kiedy to zadebiutowała w roli Mary Willis w spektaklu Pam Valentine „Przyjazne dusze” w reżyserii E. Żentary. Aktorstwo jest jej pasją i właśnie jemu poświęca najwięcej czasu. Artystka zewsząd czerpie inspiracje. Jak sama podkreśla trzeba mieć oczy, uszy i serce szeroko otwarte, bo – jak mawiał jeden z jej ulubionych pisarzy – Milan Kundera, inspiracje zlatują się, jak ptaki na ramiona świętego Franciszka z Asyżu. Mimo ogromnej słabości do aktorstwa, artystka podkreśla, że to rodzina i przyjaciele są dla niej najważniejsi, potem jest praca i ...jej kot. W wolnych chwilach dużo czyta. Uwielbia to robić, bo – jak twierdzi – jest to jej sposób na wszelkie problemy już od dzieciństwa. Żeby

nie zwariować trenuje flamenco, ogląda filmy, słucha muzyki, spotyka się z przyjaciółmi i marzy... Aktorka przyznaje, że niezależnie od tego, gdzie rzuci ją los, na zawsze czuje się związana z Tarnowem i z pewnością zabierze ze sobą wspaniałe wspomnienia i grono niezawodnych przyjaciół. Stara się jednak żyć zgodnie z zasadą „tu i teraz”, nie myśli więc zbyt często o przyszłości, docenia wartość małych rzeczy i to napędza ją do życia i do działania. Zapytana o przyszłość, odpowiada słowami W. Broniewskiego: „Ja nie chcę wiele, ale nie mniej niż wszystkim (...) żeby listkom akacji było wietrznie, i żeby sercu – bezpiecznie, i żeby kot się bawił firanką jak umie, i żeby siedzieć na jerozolimskim ganku i nic nie rozumieć”.

(AH)

PERŁY TARNOWA

Polska kronika dla obcokrajowców

Wybitne dzieło polskiej historiografii humanistycznej można oglądać w zbiorach Miejskiej Biblioteki Publicznej w Tarnowie. *De origine et rebus gestis Polonorum libri XXX* Marcina Kromera to ceniona, napisana kunsztowną, klasyczną łaciną publikacja, wydana za granicą z myślą o czytelniku obcym.

Obejmuje dzieje Polski od czasów legendarnych do 1506 roku. Początkowo niechętnie przyjęte w kraju, wkrótce jednak zyskało ogromne powodzenie, czego dowodem było pięć kolejnych wydań do 1589 roku oraz uznanie i wdzięczność wyrażona autorowi publicznie przez sejm w 1579 r. Przy pisaniu *De origine...* Marcin Kromer – humanista, historyk, teoretyk



muzyki, dyplomata, sekretarz królewski – korzystał z archiwum skarbcza królewskiego, które wcześniej sam porządkował. W porównaniu z *Annales seu croni-*

cae incliti Regni Poloniae Długosza, wprowadził około sto nowych dokumentów, sięgnął do bezimiennnej XII-wiecznej kroniki, której autorowi Kromer nadał imię Galla – przybysza z Francji. Autor uporządkował treści dziejowe, wykazując się krytycyzmem wobec źródeł, skonstruował koncepcję sarmackiego pochodzenia narodu polskiego. Całość ujął w celną formę językowo-stylistyczną, co sprawiło, że dzieło wywarło ogromny wpływ na polską, a także czeską historiografię aż do schyłku XVIII w.

Już w 1611 roku *De origine...* doczekało się wydania w przekładzie polskim, którego dokonał Marcin Błażowski, drukując dzieło w Krakowie u Mikołaja Loba, pt. *O sprawach, dziejach i wszystkich inszych potocznościach koronnych polskich ksiąg XXX*.

W zbiorach MBP znajdują się cztery egzemplarze dzieła Kromera: wydanie trzecie *De origine...* z 1568 r. z oficyny Oporiniana w Bazylei, dwa egzemplarze *O sprawach...* z 1611 r. oraz jeden ogłoszony w 1767 r. w Warszawie w drukarni Kolegium Jezuitów.

Stryjeńska na Walentynki

W dzień zakochanych w tarnowskim Biurze Wystaw Artystycznych odbędzie się spotkanie z Angeliką Kuźniak, autorką biografii Zofii Stryjeńskiej. Promocja książki „Stryjeńska. Diabli Nadali” rozpocznie się o godzinie 16.

Angelikę Kuźniak od lat pasjonowało życie i twórczość Stryjeńskiej, długo nosiła się też z zamiarem napisania biografii idolki, aż w końcu się udało. Autorka zwróciła się do rodziny malarki z prośbą o pomoc. Uzyskawszy materiały pamiątkowe związane z artystką, jej dzienniki i pamiętki osobiste ruszyła do działania. Efektem jest biografia – „Stryjeńska. Diabli nadali”. Obrazy Zofii Stryjeńskiej znajdują swoje odzwierciedlenie w słowach Angeliki Kuźniak, która podjęła się opisanie niezablonowego życia Stryjeńskiej. Jej teksty pokazują niezwykle i – jak się okazuje – bardzo współczesne życie artystki. Fragmenty biografii malarki mogliśmy przeczytać kilka miesięcy temu, podczas wystawy poświęconej Zofii Stryjeńskiej „Wy-

balansowałam”. Tytułowe „wybalansowałam” to cytaty wyjęty wprost z zapisków Stryjeńskiej. Sformułowanie przekornie podkreśla „balans”, który skutecznie wymykał się z jej pełnego przygód życia. Odnajdujemy go za to w jej sztuce, choć tak bogatej i różnorodnej, to zawsze oryginalnej i spójnej formalnie. Pracom nad biografią Zofii Stryjeńskiej towarzyszył facebookowy profil i strona internetowa poświęcone artystce.

Przypomnijmy, że nasze miasto posiada kolekcję 33 obrazów Zofii Stryjeńskiej. Prace z tarnowskiej kolekcji podzielone są na cztery tematy: „Postaci”, „Tematyka biblijna”, „Wieś polska” oraz „Stroje i tańce ludowe”. Dwadzieścia z nich malowanych było farbą temperową na płótnie lub kartonie, pozostałe techniką mieszaną na papierze. Darczyńcą tych obrazów był ksiądz prof. Alojzy Franciszek Nosal – pracownik Polskiej Misji Katolickiej, zaangażowany we Francuski Ruch Oporu, kapelan Syndykatów Chrześcijańskich Uchodźców i Emigrantów z siedzibą w Paryżu, ekspert od spraw demograficznych. Gromadzoną za życia kolekcję obrazów Zofii Stryjeńskiej przekazał miastu Tarnów w 1993 roku. Kolekcja została poddana zabiegom konserwatorskim ze środków Banku Gospodarstwa Krajowego, który przed wojną zamawiał u Stryjeńskiej



Okładka biografii Zofii Stryjeńskiej autorstwa Angeliki Kuźniak „Stryjeńska. Diabli nadali.” Wydawnictwo Czarne.

projekty papierów wartościowych. Kolekcja znajduje się w depozycie w Muzeum Okręgowym w Tarnowie. Podczas spotkania będzie można kupić książkę i dostać autograf od autorki. Wstęp na spotkanie jest bezpłatny.

(AH)

trzy Tyki profilaktyki

Rak to nie wyrok

Z prof. zw. dr. hab. n. med. Leszkiem Kołodziejskim, onkologiem z Tarnowskiego Ośrodka Onkologicznego przy Szpitalu Wojewódzkim im. św. Łukasza, rozmawia Weronika Witos

Czy świadomość społeczna zmienia się w kwestii leczenia raka?

Wydawać by się mogło, że świadomość się zmienia, ale jak dla mnie zmiany są zbyt powolne. Gdyby porównać poziom edukacji onkologicznej mieszkańców „starej” Unii, to widać, że tam przeciętny pacjent ma większą znajomość podstawowych zasad. Dlatego też osoby te nie boją się rozpoznania i leczenia.

Niektórzy wypierają problem i udają, że go nie ma...

W Polsce wciąż pokutuje stereotyp, że rak to wyrok śmierci. Tymczasem w tamtych krajach rak to choroba jak każda inna. Nikt nie stosuje metody strusia w stylu: nie mówię na głos o problemie, nie badam się, ignoruję objawy, a one cudownie się zmniejszą lub znikną. Nic podobnego. Na Zachodzie mówi się o takich kwestiach otwarcie. Już w latach 70. poruszało się w mediach tę tematykę.

Z czego wynika niechęć pacjentów powodująca, że nie chcą się poddać od razu leczeniu i uciekają się do alternatywnych metod?

Myślę, że niekiedy spowodowane jest to tym, że nie jesteśmy w tej kwestii odpowiednio wyedukowani. Gdy ktoś usłyszy podejrzenie lub rozpoznanie, to przede wszystkim opanowuje go strach. A że tonący brzytwy się chwyta, to szu-

ka rozwiązań problemu na własną rękę. Niektórzy próbują znaleźć alternatywę w Internecie, rozpytują wśród znajomych, niekiedy o pomoc proszą znachorów czy innych nie wykwalifikowanych „specjalistów”. Zdarza się, że trafiają wówczas do hochsztaplerów, którzy dorabiają się na cudzym nieszczęściu. Gdy rak jest już w bardzo zaawansowanym stadium, osoby te zwracają się dopiero o pomoc do lekarzy. Tyle że zazwyczaj jest już za późno. Tymczasem rak wcześniej wykryty łatwiej wyleczyć.

Niektórzy wiedzą wystarczająco wcześniej, że są obciążeni genetycznie.

To że ktoś dziedziczy w genach to jedna kwestia. Są tacy, którzy mają predyspozycje. Na przykład wystarczy, że wypalą kilka papierosów i mają raka płuc. Nowotwór musi mieć sprzyjające czynniki, żeby się rozwinąć. Najgorszy z nich jest tytoń, który jest przyczyną większości przypadków zachorowań.

Czy prawdą jest, że gdyby nie palenie, onkologom można byłoby odjąć połowę pracy?

Więcej niż połowę! Wbrew pozorom tytoń powoduje nie tylko raka płuca,

lecz także: wargi dolnej, jamy ustnej, języka, gardła, krtani i dopiero płuc. Jest jeszcze druga droga. Otóż substancje smoliste się rozpuszczają, oprócz języka i jamy ustnej dochodzi przełyk, żołądek. Substancje te wchłaniają się, pojawia się ryzyko raka pęcherza i nerek.

Podobno jeszcze gorszą mieszanką jest alkohol w połączeniu z tytoniem...

W tym przypadku może dojść do raka przełyku, żołądka, trzustki. Dlaczego najczęściej mówi się o niebezpieczeństwie, na jakie narażony jest przełyk? Alkohol niszczy barierę ochronną nabłonka i służy w przełyku, dlatego substancje łatwiej wnikają właśnie w tę część przewodu pokarmowego.

Co Pan zaleca Kowalskiemu, który chce się ustrzec raka? Załóżmy, że nie jest obciążony genetycznie, nie pali, nie pije, przyzwicie się odżywia, a w pracy nie styka się ze szkodliwymi substancjami.

Istotne są badania profilaktyczne – nie tylko, gdy znajdujemy się w grupie ryzyka. Dlatego tak ważne są badania, gdy osiągniemy jakiś wiek. Mam tu na myśli choćby mammografię dla kobiet powyżej 40. roku życia. Polacy nie zdają sobie też sprawy, jak wielką rolę odgrywa brak ruchu i otyłość. To kolejne czynniki ryzyka. Dlatego zdrowy tryb życia może nam to życie uratować.



Nowy punkt pobrań

Zespół Przychodni Specjalistycznych uruchomił dodatkowy punkt pobrań do badań analitycznych. Pacjenci będą mogli wykonać badania nie tylko w budynku ZPS przy ul. Marii Słodowskiej-Curie, lecz również korzystać z oferty przychodni przy ul. Mostowej.

- Nowy punkt umożliwi pacjentom szybszy dostęp do badań analitycznych. Zwłaszcza tym osobom, które mieszkają w okolicach ulicy Mostowej bądź korzystają z poradni tam zlokalizowanych. W punkcie można wykonywać badania zarówno na podstawie skierowania od lekarza zatrudnionego w ZPS, jak i z jednostki, z którą mamy zawartą umowę podwykonawstwa w tym zakresie oraz przeprowadzać badanie prywatne – tłumaczy kierownik Działu Diagnostyki Medycznej Zespołu Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie Beata Holik – Januś. Materiał do badań analitycznych jest pobierany w gabinecie nr 67, od poniedziałku do piątku w godz. 7-11. Rejestracja pacjentów odbywa się we wspólnej rejestracji do badań laboratoryj-



nych, RTG i densytometrii, usytuowanej w budynku B, na parterze obok szatni dla pacjentów, codziennie w godz. 7 – 10.45. W pracowni są wykonywane badania z zakresu m.in.: hematologii, hormonów, analityki ogólnej, markerów nowotworowych czy chorób zakaźnych.

(ww)

WARTO SKORZYSTAĆ

• Tarnów na smartfonie

Osoby, które odwiedzają Tarnów, nie muszą martwić się o przewodnik i aktualne mapy regionu. Bezpłatna aplikacja mobilna Smart SAD odkryje przed nimi miasto i okolice, prowadząc za rękę dzięki nawigacji GPS. Wszystko po to, by promować Szlak Architektury Drewnianej.

Program zawiera opis 100 atrakcji turystycznych, w tym 46 obiektów drewnianych. Pomyślano również o wyznaczeniu 11 przykładowych tras, które ułatwią zwiedzanie. Jedną z nich to trasa piesza prowadząca ulicami Tarnowa. Dodatkowo aplikacja posiada aktualny kalendarz imprez wzbogacony o powiadomienia

skrojonych i jest dostępna na trzy systemy operacyjne: Android, Windows Phone i iOS. SmartSAD wyróżniono w konkursie Mobile Trends Awards 2013.

• Bezpłatne porady prawne

Od początku roku na terenie całego kraju działa system darmowej pomocy prawnej. W Tarnowie działają cztery punkty porad. Dwa z nich znajdują się w budynku magistratu przy ul. Nowej, pozostałe w urzędzie przy ul. Mickiewicza oraz w Pałacu Młodzieży.

Z porad prawnych będą mogły skorzystać osoby, które nie ukończyły 26. roku życia, osoby fizyczne, którym w okresie roku poprzedzającego zostało przyzna-

komatanci, weterani, zagrożeni lub uszkodzeni katastrofą naturalną, klęską żywiołową lub awarią techniczną.

Zainteresowani otrzymają informację o obowiązującym stanie prawnym, przysługujących uprawnieniach lub spoczywających na nich obowiązkach. Radcy prawni wskażą sposób rozwiązania problemu prawnego, pomogą w sporządzeniu projektu pisma w zakresie niezbędnym do udzielenia pomocy, np. o zwolnienie od kosztów sądowych lub o ustanowienie pełnomocnika z urzędu w postępowaniu sądowym. Wyłączeniu podlegają pisma procesowe w toczącym się już postępowaniu przygotowawczym lub sądowym i sądowno-administracyjnym.

Zakres porad może dotyczyć informacji w zakresie prawa pracy, prawa cywilnego, prawa karnego, prawa administracyjnego, prawa ubezpieczeń społecznych, prawa rodzinnego, prawa podatkowego z wyłączeniem spraw podatkowych związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Pomoc nie będzie natomiast obejmowała spraw z zakresu prawa celnego, dewizowego, handlowego i działalności gospodarczej, z wyjątkiem przygotowywania do rozpoczęcia tej działalności.

(ww)

Chcesz wiedzieć co w mieście piszczy? Zjrzyj na nasze profile w najpopularniejszych mediach społecznościowych. Polub profil Mój Tarnów na Facebooku, Instagramie i Twitterze. Uzyskasz informację o najważniejszych wydarzeniach w mieście.

push. Autorzy uwzględnili również wybrane miejsca noclegowe i gastronomiczne w mieście.

Aplikacja posiada także wersję angiel-

ne świadczenie z pomocy społecznej na podstawie ustawy o pomocy społecznej, osoby, które ukończyły 65. lat, osoby posiadające ważną Kartę Dużej Rodziny,

ekspresowe pytania

Reklamowe rygory

Z Jackiem Adamczykiem z Referatu Krajobrazu Miasta w Wydziale Planowania Przestrzennego i Budownictwa magistratu rozmawia Kamila Sacha

Jakie warunki należy spełnić, aby legalnie umieścić reklamę w pasie drogowym?

Osoba zainteresowana umieszczeniem reklamy na terenie należącym do miasta powinna uzgodnić projekt graficzny w Referacie Krajobrazu Miasta. Projekt każdej reklamy oceniany jest pod kątem zgodności z zapisami zarządzenia prezydenta Tarnowa numer trzysta osiemdziesiąt jeden z dwutysięcznego trzynastego roku, które dostępne jest w Biuletynie Informacji Publicznej. Kolejne kroki wiążą się ze zgłoszeniem montażu.

O jaki zapisach mowa?

Dla przykładu reklamy umieszczane na elewacji budynku muszą być każdorazowo indywidualnie dostosowane do kompozycji architektonicznej i charak-

teru budynku. **Reklam nie wolno umieszczać na ogrodzeniach posesji.** Szyldy montowane prostopadle do elewacji budynku nie mogą przekraczać wymiaru osiemdziesiąt na sześćdziesiąt centymetrów. Oczywiście, to tylko wybrane przykłady. Tak naprawdę każda reklama oceniana jest indywidualnie.

Jeżeli już strona zainteresowana spełni wszystkie formalności, to gdzie musi się udać?

O zgłoszenie lub pozwolenie na budowę należy ubiegać się w Referacie Budownictwa i Zagospodarowania Terenu. Tam składa się odpowiedni wniosek, dołączając dokumentację techniczną. Re-



klama znajdująca się na gruntach miejskich podlega odpowiednim opłatom. Za to z kolei odpowiada Wydział Geodezji i Nieruchomości lub Zarząd Dróg i Komunikacji. Reklamę uzgadnia się również pod względem formy plastycznej. Po spełnieniu wszystkich formalności do wnioskodawcy trafia decyzja zezwalająca na umieszczenie reklamy.

A co w przypadku, kiedy reklama została umieszczona nielegalnie?

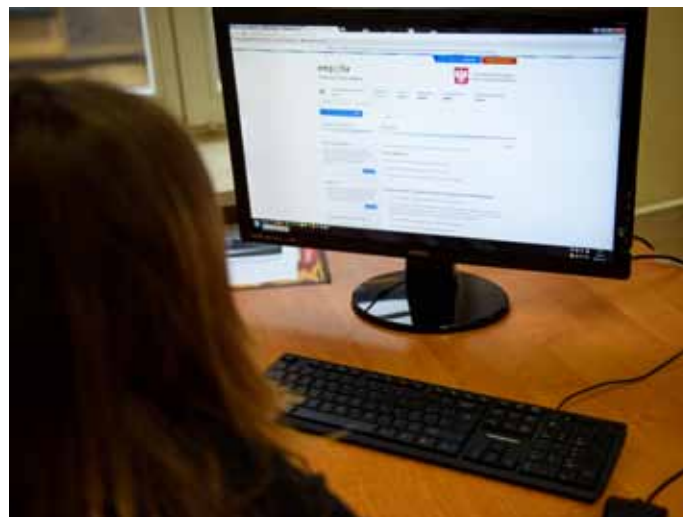
Za usuwanie nielegalnych reklam z pasa drogowego odpowiada nadzór budowlany. To on podejmuje decyzję o jej rozbiórce, informując odpowiednio właściciela. Jeżeli reklama znajduje się w pasach zieleni, zawiadamiamy straż miejską. Prowadzimy ewidencję elektroniczną, dlatego w przypadku interwencji, łatwiej jest nam sprawdzić, czy reklama jest uzgodniona, czy też nie. Dodam, że za **nielegalne ustawianie reklam odpowiednie organy mogą nakładać kary finansowe.**

Ułatwienia dla mieszkańców

Od stycznia tarnowianie mogą składać wnioski i załączniki do wniosku o przyznanie świadczeń rodzinnych oraz świadczeń z funduszu alimentacyjnego drogą elektroniczną. Dokumenty można składać za pomocą Portalu Informacyjno – Usługowego z obszaru zabezpieczenia społecznego Emp@tia.

Proces wypełniania dokumentów o przyznanie świadczeń odbywa się podobnie jak przy wypełnianiu rocznego zeznania podatkowego. Wzory wniosków i załączników wyglądają tak samo jak w wersji papierowej. Również wszystkie dokumenty, które należy dołączyć do wniosku, mogą być złożone przez internet. Chodzi o takie dokumenty, których obieg możliwy jest w postaci elektronicznej, a ich uwierzytelnienie możliwe jest na poziomie osoby wysyłającej.

Również wydaną decyzję administracyjną możemy otrzymać drogą elektroniczną. Dokumenty podpisywane są na dwa sposoby. Bezpiecznym podpisem elektronicznym weryfikowanym za pomocą ważnego kwalifikowanego certyfikatu albo podpisem potwierdzonym profilem zaufanym ePUAP.



To nie jedyna zmiana w procedurze przyznawania świadczeń rodzinnych i świadczeń z funduszu alimentacyjnego. Rodzice, którzy starają się o pomoc finansową na dzieci, nie będą musieli dostarczać tylu dodatkowych dokumentów co dotychczas. Instytucja przyznająca świadczenia będzie samodzielnie uzyskiwała drogą elektroniczną informację z Urzędu Skarbowego, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub innych organów emerytalno – rentowych oraz informacji z rejestrów publicznych. Szczegółowe informacje na portalu Emp@tia.

BILANS MIESIĄCA

Zajęcia z terapii behawioralnej

Zajęcia dla dzieci z zaburzeniami rozwoju i autyzmem to nowa oferta Niepublicznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Tarnowie prowadzonej przez Stowarzyszenie Ich Lepsze Jutro. Dla uczestników przygotowano spotkania w ramach terapii behawioralnej i zajęcia z oligofrenopedagogiem. Te pierwsze skierowane są do dzieci z zaburzeniami rozwoju, zwłaszcza z autyzmem i ADHD. Terapię wyróżniają skuteczność oraz stosunkowo krótki czas jej trwania. Zajęcia z oligofrenopedagogiem z kolei obejmują przede wszystkim usprawnianie i kształtowanie mowy, rozwijanie pozytywnych relacji społecznych czy naukę poprzez naśladowanie. Dla dzieci objętych wczesnym wspomaganie rozwoju zajęcia są bezpłatne. Rejestracja odbywa się pod numerem telefonu: 14 639 09 09.

Pomoc dla osób pokrzywdzonych

Bezpłatne formy wsparcia i porady specjalistów, m.in. prawnika, mediatora czy psychologa, oferuje prowadzony przez Fundację im. Hetmana Jana Tarnowskiego ośrodek dla osób pokrzywdzonych przestępstwem. Na realizację tego zadania tarnowska organizacja otrzy-

mała z Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Penitencjarnej ponad pół miliona złotych. Placówka świadczy pomoc przede wszystkim w zakresie organizowania i finansowania pomocy prawnej, pokrywania kosztów związanych z psychoterapią lub pomocą psychologiczną, świadczeniami zdrowotnymi, edukacją ogólnokształcącą i zawodową, czasowym zakwaterowaniem lub udzieleniem schronienia, a także pokrywaniem kosztów żywności i zakupu odzieży oraz środków higieny osobistej. Aby otrzymać pomoc, należy zgłosić się do ośrodka w Tarnowie przy ul. Krakowskiej 13/10.

Aktywni i młodzi na rynku pracy

Jeszcze do końca lutego można składać wnioski o przystąpienie do projektu europejskiego realizowanego przez Fundację im. Hetmana Jana Tarnowskiego. Mogą wziąć w nim udział osoby młode, które pozostają bez zatrudnienia na regionalnym rynku pracy. Uczestnicy projektu mogą liczyć na wsparcie specjalistów, a także udział w stażach czy szkoleniach zawodowych. Projekt realizowany jest z myślą o biernych zawodowo młodych mieszkańcach (15-29 lat) subregionu tarnowskiego.

Kandydatem może zostać osoba niepracująca. Dla uczestników projektu przewidziano różne formy wsparcia, m.in. indywidualne porady doradcy zawodowego, a także szkolenia (dla 72 osób) czy staże zawodowe, trwające średnio pół roku (108 uczestników).

Interwencje pracowników socjalnych

W związku z dużymi spadkami temperatur w styczniu pracownicy socjalni Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej razem z funkcjonariuszami Straży Miejskiej sprawdzali pustostany na terenie Tarnowa. Jedną z takich akcji miała miejsce w nocy z 14 na 15 stycznia, kiedy skontrolowano kilkanaście budynków w różnych częściach miasta. Wszystko po to, by udzielić pomocy osobom bezdomnym. Dzięki przeprowadzonej akcji jedna ze znalezionych osób została przewieziona do Domu dla Bezdomnych Mężczyzn. Podczas patrolu sprawdzono m.in. rejon pustostanu przy ul. Konarskiego, Sanguszków, altany działkowe przy ul. Okrężnej, opuszczony dom przy ul. Grunwaldzkiej oraz blaszane garaże przy Al. Matki Bożej Fatimskiej. Jak zapowiadają pracownicy socjalni, podobne akcje będą w mieście ponawiane.

www)

UWAGA: POMOC

INSTYTUCJA	KONTAKT	CO ZAŁATWISZ?
Konsultant ds. Osób Niepełnosprawnych	tel. 14 688 25 53	poradnictwo dla osób niepełnosprawnych lub/i opiekunów, pomoc w załatwianiu spraw urzędowych
Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej	tel. 14 688 20 20 email: mops@mops.tarnow.pl	świadczenia pieniężne, dodatki mieszkaniowe, pomoc socjalna (posiłek, schronienie, poradnictwo specjalistyczne)
Tarnowski Ośrodek Interwencji Kryzysowej i Wsparcia Ofiar Przemocy	tel. 14 655 36 36 14 655 66 59	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie, interwencje kryzysowe np. na wypadek pożaru, nagłej śmierci, koniecznej pomocy psychologicznej
Narodowy Fundusz Zdrowia	tel. 14 627 37 77 email: tarnow@nfz-krakow.pl	informacja na temat systemu ochrony zdrowia, zasad korzystania ze świadczeń w ramach ubezpieczenia, funkcjonowania NFZ, złożenie skargi związane z nieprzebraniem praw pacjenta, sprawdzenie statusu ubezpieczenia w systemie e-WUŚ, złożenie skierowania na leczenie sanatoryjne
Ośrodek Leczenia Uzależnień i Współuzależnienia	tel. 14 631 52 87, 14 631 52 91 email: olu@lukasz.med.pl	pomoc w zakresie postępowania z osobą uzależnioną
Niebieska Linia – Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie	tel. 801 120 002 niebieskalinia@niebieskalinia. info	pomoc ofiarom przemocy w rodzinie

Mieszkanie dla rodzin zastępczych

Nowo powstałe, zawodowe rodziny zastępcze mogą liczyć na pomoc ze strony władz miasta. Gmina daje rodzicom możliwość skorzystania z mieszkań na czas trwania umowy. Pierwsza zawodowa rodzina zastępcza zamieszka w nowym mieszkaniu już wiosną tego roku.

Rodzina na czas pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub rodzinnego domu dziecka ma możliwość zamieszkania w lokalu dostosowanym do swoich potrzeb. Pomoc uruchomiono z myślą o osobach, które pomimo chęci zostania rodzicem zastępczym, z uwagi na ograniczające możliwości mieszkaniowe, nie są w stanie przyjąć do siebie dziecka.

- *O rodzinnych formach pieczy zastępczej warto mówić, zwłaszcza, że wiele osób nie zdaje sobie sprawy, jakie są możliwości w tym zakresie. Często rodzicielstwo zastępcze jest mylone z adopcją - mówi Dorota Krakowska, zastępcza prezydenta Tarnowa. W Tarnowie obecnie funkcjonuje 80 rodzin zastępczych, w których wychowywanych jest 111 dzieci. - Rodziny zastępcze opiekują się niechcianymi dziećmi, kochają je i zapewniają godne warunki życia. Rodziny dają dzieciom szansę na normalne życie. Mam nadzieję, że pomysł udostępniania mieszkań przełoży się wymiennie na wzrost zainteresowania rodzicielstwem zastępczym - dodaje D. Krakowska.*



Elżbieta i Wiesław Kocurowie z czwórką dzieci znajdujących się pod ich opieką w swoim domku na obrzeżach Tarnowa. Rodzina we wrześniu ubiegłego roku wystąpiła w miniseriale dokumentalnym, poruszającym tematykę rodzicielstwa zastępczego, emitowanym w programie I Telewizji Polskiej.

Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej, będący organizatorem rodzinnej pieczy, pokrywa koszty na utrzymanie domu jednorodzinnego tylko w odniesieniu do rodziny zastępczej oraz dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej. Jeśli rodzice zastępczy posiadają własne, biologiczne dzieci, wysokość poniesionych wydatków na utrzymanie domu, w odniesieniu do tych dzieci nie jest zwracana.

z notatnika
rzecznika

KRZYSZTOF PODGÓRSKI
miejski rzecznik konsumentów
ul. Nowa 4,
tel. (14) 688-28-50 fax (14) 621-61-33,
e-mail: k.podgorski@umt.tarnow.pl

Docierają sygnały, że w Polsce miały miejsce przypadki dziwnych połączeń telefonicznych, które mogą nas dużo kosztować. To kolejna metoda z szerokiego repertuaru oszukiwania.

Na czym polega oszustwo?

Metoda oszukiwania abonentów polega na wykorzystaniu ich skłonności do oddzwaniania na nieodebrane połączenia. Numer telefonu wyświetla się na ekranie komórki. Kierunkowy 22, więc myślimy, że jest to Warszawa. Oddzwaniamy i... za rozmowę z automatyczną sekretarką płacimy 30 zł za minutę, bo ona jest nie w stolicy Polski, tylko w jakimś miejscu w Afryce.

Jaka jest skala problemu?

Do Urzędu Komunikacji Elektronicznej (UKE) wpływa wiele zgłoszeń o dziwnych telefonach z nieznanymi numerami i krótkim sygnale połączenia. Chodzi o numery zaczynające się na +243, +221 czy +225. To wbrew pozorom nie połączenia z Warszawy czy Płocka. Jeśli oddzwonimy na taki numer, połączymy się z Senegalem, Demokratyczną Republiką Konga (+243) lub Wybrzeżem Kości Słoniowej (+225). Według docierających do UKE sygnałów ostatnio pojawiają się także numery przypominające polskie numery komórkowe, np. (703 XXX XXX).

Czy to zbieg okoliczności, że z tych numerów dzwoni się w nocy?

Nie. Próby nawiązania połączenia odbywają się w nocy, byśmy oddzwanieli zaraz po przebudzeniu, gdy jeszcze nie zwrócimy uwagi, o jaki numer chodzi. Czasami połączenia są z rozmysłem wydłużane, aby naciągnąć nas na większy wydatek. Bywa, że w słuchawce słyszymy sygnał rozłączenia. Jest on symulowany i jeżeli nie nacisniemy czerwonej słuchawki - połączenie trwa. Zanim się zorientujemy może upłynąć sporo czasu i w konsekwencji przyjdzie nam zapłacić spory rachunek.

Jak się ustrzec przed podobnymi sytuacjami?

Gdy dostajemy nieznaną i mocno podejrzaną połączenie, najpierw sprawdzimy numer kierunkowy, z jakiego pochodzi. Jak szacują specjaliści, oddzwonienie może kosztować nas nawet 150 zł. UKE podpowiada, że jeśli takie połączenie zostało wykonane i jego koszt został uwzględniony w rachunku, można złożyć do dostawcy swoich usług reklamację. Trzeba jednak pamiętać, że jeśli połączenie zostało wykonane, dostawca także ma prawo obciążyć abonenta kosztami połączenia. W przypadku odmowy reklamacji, konsument może wystąpić do Prezesa UKE z wnioskiem o przeprowadzenie postępowania mediacyjnego. Należy przy tym pamiętać, że wniesienie wniosku o mediację nie zwalnia cię z obowiązku uregulowania płatności. Sporną kwotę może umorzyć tylko dostawca usługi lub sąd powszechny w postępowaniu cywilnym.

Korzystniejsze urlopy

Wraz z nowym rokiem świeżo upieczeni rodzice powinni zapoznać się z nowelizacją przepisów w tym zakresie, zmian bowiem jest kilka.

Od stycznia zamiast dodatkowego urlopu macierzyńskiego i urlopu rodzicielskiego pojawił się jeden urlop rodzicielski, który łączy oba te urlopy. Dodatkowo część urlopu rodzicielskiego rodzice będą mogli wykorzystać aż do zakończenia roku kalendarzowego, w którym dziecko ukończy sześć lat. Możliwe będzie także podzielenie urlopu ojcowskiego na dwie części i wykorzystanie go aż do ukończenia przez dziecko 24 miesięcy.

Do tej pory pracownik miał możliwość łączenia dodatkowego urlopu macierzyńskiego oraz urlopu rodzicielskiego z pracą maksymalnie na pół etatu. Teraz też można, ale od 2016 roku dzięki temu proporcjonalnie wydłuża się dzięki temu wymiar urlopu rodzicielskiego. Maksymalnie wynosi on do 64 tygodni w przypadku opieki nad jednym dzieckiem lub do 68 tygodni dla mam, które urodziły więcej niż jedno dziecko.

Wraz z nowym rokiem rodzice za zgodą pracodawcy mogą zrezygnować z urlopu rodzicielskiego w każdym momencie. Dotychczasowe przepisy nie dawały takiej możliwości. Od 2016 roku z urlopu rodzicielskiego oraz urlopu wychowawczego mogą korzystać oboje rodzice (w każdym czasie - ograniczeniem jest wymiar urlopu, który nie może być przekroczony).

Pracownikowi, który wychowuje przynajmniej jedno dziecko w wieku do 14 lat przysługuje w ciągu roku kalendarzowego zwolnienie od pracy na dwa dni czyli tak zwana „opieka”. Zgodnie z poprzednimi przepisami udzielane ono było na pełne dni. Po wejściu w życie nowelizacji możliwe jest wykorzystywanie tego zwolnienia także w wymiarze godzinowym. Zatem pracownik może skorzystać z 16 godzin wolnego.

(AH)

Elektrośmieci za darmo

Kupując nowy sprzęt elektroniczny będzie można nieodpłatnie pozbyć się tego już niepotrzebnego. Taką gwarancję dają mieszkańcom nowe przepisy o zużytym sprzęcie elektronicznym i elektrycznym. Zmiany mają m.in. ułatwić bezpieczne dla ludzi i środowiska pozbywanie się zużytego urządzenia.

Ułatwienia polegają m.in. na wprowadzeniu możliwości bezpłatnego oddania zużytego sprzętu niewielkich rozmiarów (żaden z wymiarów nie może przekroczyć 25 cm) do dużego sklepu (o powierzchni przeznaczonej do sprzedawania sprzętu elektrycznego i elektronicznego przekraczającej 400 m²). Przy zakupie większego sprzętu, także przez Internet, sprzedający zobowiązany został do odebrania urządzenia tego samego rodzaju. W praktyce oznacza to, że przy zakupie nowej pralki, kupujący może zwrócić sprzedawcy tę już niepotrzebną.

Ustawa wprowadziła także szereg restrykcji dla przedsiębiorców. Producent lub wprowadzający na rynek sprzęt elektroniczny ponosi pełną odpowiedzialność za gospodarowanie odpadami, jakie powstaną po zużyciu urządzenia. Wzrosły także kary dla przedsiębiorców za nieprzestrzeganie nowych przepisów.

Zmiany te mają doprowadzić do prowadzenia bezpiecznego dla zdrowia ludzi i środowiska demontażu, a także recyklingu i innych form odzysku elektroodpadów.

(KS)



ZOSTAĆ MISTRZEM KRAJU

Juniorki młodsze MKS Pałac Młodzieży Tarnów mają na swoim koncie m.in. ósme miejsce na mistrzostwach Polski i powołania do kadry Małopolski. Jak deklarują tarnowskie szczypiornistki, dotychczasowe sukcesy motywują je do dalszej, jeszcze bardziej intensywnej pracy. W bieżącym sezonie postawiły sobie jeden cel: zostać mistrzem kraju.

Podopieczne Tomasza Śmieszka piłki ręcznej nie traktują już tylko jak rozrywkę. – *To nasza pasja. Chcemy się w tym realizować* – tłumaczy. Trenują od pięciu-sześciu lat. Niektóre na trening przyszły siedem lat temu. Dlaczego zostały? – *Jest coś w tym sporcie, co przyciąga. Ta dyscyplina jest najlepsza* – mówią jednogłośnie. Piłka ręczna to przede wszystkim dla nich gra zespołowa. Nie odczuwają potrzeby wyróżniać się indywidualnie. – *Razem wygrywamy, ale i przegrywamy. Razem jeździmy na obozy, turnieje. Gramy po to, aby coś osiągnąć* – przyznają.

Jako autorytet bez wahania podają swojego trenera. – *Lubimy z nim współpracować. Dostajemy od niego cenne rady i wskazówki* – wyjaśniają. Jako swoich idoli wskazują także zawodników gra-

jących na co dzień w czołowych ligach w Polsce i za granicą. Najczęściej wymienią: Karola Bieleckiego, Bartka Jurckiego i Kamila Syprzaka.

Swoją przyszłość bezapelacyjnie wiążą z piłką ręczną. Marzy im się powołanie do kadry narodowej. Nie ukrywają, że chciałyby kiedyś sięgnąć po medal igrzysk olimpijskich. – *Zaśpiewanie hymnu Polski z orzelkiem na piersi to jest to, o czym marzy każdy zawodnik* – opowiadają zgodnie.

My życzymy młodym szczypiornistkom wytrwałości w realizacji sportowych celów i upragnionego tytułu mistrzowskiego. Kto więc, może za jakiś czas kobieca reprezentacja Polski w składzie z tarnowiankami sięgnie po pierwszy medal olimpijski?

Juniorki młodsze MKS Pałac Młodzieży Tarnów:

Izabela Ochońska, Wiktoria Kostuch
Aleksandra Ochońska, Monika Marczyk
Karolina Gilska, Katarzyna Kłeczek
Bogna Ochońska, Natalia Kociuba
Weronika Skrzypek, Justyna Marczyk
Aleksandra Kuta, Sylwia Rybka
Agnieszka Sądowicz, Daria Adamska
Paulina Kędzior, Aleksandra Suszczyńska
Oliwia Jachym, Weronika Betlej
Katarzyna Kucajda

Wychowanie i sport

Z trenerami Piotrem Kolbuszem i Jakubem Drwałem z Klubu Sportowego Metal, rozmawia Kamila Sacha

Skąd pomysł na reaktywację klubu sportowego Metal?

Piotr Kolbusz



Jakub Drwał: Po moich rozmowach z prezesem i zarządem klubu uznaliśmy, że dobrze byłoby stworzyć coś nowego, a zarazem nawiązującego do korzeni, czyli tego, czym Metal zajmował się w latach dwudziestych i trzydziestych. To był przecież jeden z klubów, który miał najwięcej sekcji w Tarnowie. Na tej bazie chcieliśmy odnowić szkolenie dzieci i młodzieży w piłce nożnej, ale na nieco innych zasadach.

Piotr Kolbusz: Klub Metal to klub z tradycjami. Postanowiliśmy te tradycje nieco ożywić.

W szkółce na pierwszym miejscu stawiacie wychowanie, później dopiero piłkę nożną.

JD: W dużej mierze interesuje nas harmonijny rozwój dziecka. Jeżeli ten rozwój możemy realizować poprzez sport, tym lepiej. Edukacja, wychowanie oraz szeroko rozumiana kultura są takimi elementami, które chcemy propagować u najmłodszych.

PK: Naszym głównym celem w szkółce nie są wyniki ani rywalizacja. Chcemy być innowacyjni i mieć na uwadze nie tylko sport, ale i wychowanie.

Rywalizacji nie da się uniknąć. Dzieci współpracują z sobą praktycznie cały czas.

JD: Tak, to jest naturalne. Rywalizacja jest wszędzie. Dlatego chcemy nauczyć dzieci, jak ją kontrolować. Piłka w dużej mierze ma przecież bawić.

PK: Postanowiliśmy pokazać dzieciom, że rywalizacja nie jest najważniejsza. Staramy się uczyć najmłodszych, żeby nie załamywały się przegranym meczem, a cieszyły samą grą w drużynie.

Jak wyglądają zajęcia w klubie?

JD: Treningi odbywają się dwa razy w tygodniu dla poszczególnych grup

wiekowych, czyli skrzatów, żaków i orlików. W zimie ćwiczymy na obiektach zaprzyjanej, partnerskiej Szkoły Podstawowej nr 1. W okresie wiosennym trenujemy na naszych obiektach.

PK: Treningi dostosowane są do grup wiekowych. U dzieci młodszych stawiamy na ćwiczenia ogólnorozwojowe, zabawy ruchowe. Starsze roczniki trenują z piłką, uczą się obycia na boisku, gry jeden na jeden.

Poza aktywnością sportową, włączacie się także w akcje charytatywne.

JD: Dzięki takim akcjom chcemy pokazać naszym podopiecznym, jak ważna jest pomoc i bezinteresowność. W nowym składzie działamy od niedawno, dlatego do tej pory zaangażowaliśmy się w Szlachetną Paczkę i Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy.

PK: Wspólnymi siłami w ramach Szlachetnej Paczki udało się zebrać pokazną paczkę prezentów dla jednej z tarnowskich rodzin. W paczce znalazły się nie tylko artykuły spożywcze, przedmioty niezbędne dla rodziny, ale także prezenty typowo świąteczne. Podczas finału WOŚP zgromadziliśmy ponad tysiąc czterysta złotych. W planach mamy także kolejne przedsięwzięcia.

Dziękuję za rozmowę.



Jakub Drwał

Klub Sportowy Metal Tarnów szkolenie dzieci i młodzieży rozpoczął we wrześniu 2015 r. Do szkółki uczęszczają obecnie 43 osoby w wieku 6-11 lat. Jak informują przedstawiciele klubu, zapisy na zajęcia trwają cały rok. Więcej szczegółów dotyczących treningów można uzyskać na stronie www.ksmetal.pl.

W SZATNI

Kacper Szczurek

Zawodnik tarnowskiego klubu TTSK K-Team Tarnów, dwukrotny drugi wicemistrz Kartingowych Mistrzostw Polski w kategorii „młodzik 60” i wicemistrz Polski młodzików. Członek kadry narodowej sportu kartingowego.

Ulubiona dyscyplina

Karting. Oprócz treningów na torze, dużo czasu spędzam na ćwiczeniach ogólnorozwojowych w siłowni. Jeśli mam trochę czasu, lubię pograć w piłkę nożną i popływać.



Najważniejsze wydarzenie

Dla mnie każde zawody są takie same, nie ma znaczenia, czy rozgrywają się w Polsce czy za granicą. Najważniejsze dla mnie, aby w nim dobrze wypaść.

Największy sukces

Tytuły mistrzostw Polski. Dwa z nich wywalczyłem w ostatnim wyścigu sezonu. We Włoszech, kolebce kartingu, zazwyczaj zajmuję miejsca w pierwszej dziesiątce.

Najbardziej bolesna porażka

Nie można mówić o porażkach, można zająć lepsze bądź gorsze miejsce. Ale chyba najmniej przyjemny moment to ten, gdy prowadzisz pewnie w wyścigu i na kilka okrążeń przed końcem zawodzi sprzęt lub gdy

zostaniesz wypchnięty z toru. Z czasem nabiera się pokory do takich sytuacji.

Najlepszy sportowiec

Francuski kierowca rajdowy Sebastian Loeb, który przez dziewięć lat z rzędu zdobywał mistrzostwo świata WRC.

Trenerski autorytet

Swoje pierwsze kroki w kartingu stawiałem pod opieką Macieja Flegela (mistrza Polski z lat osiemdziesiątych). To właśnie on widział we mnie potencjał do uprawiania tego sportu.

Sport i pieniądze

W każdym sporcie motorowym pieniądze ułatwiają odnoszenie sukcesu. Im większym budżetem na ściganie w danym sezonie dysponujesz, tym większe prawdopodobieństwo, że osiągniesz sukces. Więcej pieniędzy to lepszy sprzęt i większa liczba spędzonych godzin na torach, co przekłada się na wynik. Dzięki sponsorom mogę realizować swoją pasję.

UWAGA TALENT

Mateusz Różański

Siedemnastoletni zawodnik klubu sportowego AZS PWSZ Tarnów, skoczek w dal, trójskoczek. Choć lekkoatletykę trenuje dopiero kilkanaście miesięcy, lista jego osiągnięć jest imponująca.

W przeciągu roku Mateusz sięgnął po złoto podczas Mistrzostw Województwa w skoku w dal i w trójskoku. Jest finalistą Mistrzostw Polski w trójskoku, a na Akademickich Mistrzostwach Polski stawał na pierwszym i trzecim stopniu podium. Pierwsze miejsce przypadło mu za trójskok, trzecie zaś za skok w dal. Skoczek może poszczycić się także najlepszym wynikiem w skoku w dal i w trójskoku w Małopolsce w kategorii juniorów. Jego życiówki zajmują kolejno dziewiąte i ósme miejsca w skali kraju.

Zapytany dlaczego wybrał taką właśnie dyscyplinę, odpowiada skromnie: - *Lubię skakać. Chciałem podążać taką drogą. Mam metr dziewięćdziesiąt wzrostu. Może dzięki temu łatwiej było podjąć decyzję. Na co dzień ćwiczę pod okiem doświadczonego trenera Jarosława Wałaszka. – Trener jest wymagający, ale to dobrze, bo działa to na mnie motywująco – mówi.*

Swoją przyszłość wiąże z lekkoatletyką. Marzy mu się wyjazd na Igrzyska Olim-

pijskie do Tokio w 2020 roku. – *O sporcie myślę jak o zawodzie – komentuje. W zanadrzu, gdyby coś poszło nie po jego myśli, ma również alternatywę. Interesuje go informatyka. Najbliższe wyzwanie Mateusza to lutowe Halowe Mistrzostwa Polski w Spale. – Liczę na złoto. Mam na to warunki i myślę, że mi się uda – przyznaje śmiało zawodnik. Nam nie pozostaje nic innego, jak życzyć skoczkowi worka medali, także tych olimpijskich.*

KS



SPRINTEM

Polski Związek Alpinizmu ogłosił skład kadry narodowej we wspinaczce sportowej na sezon 2016. Wśród powołanych zawodników liczną grupę stanowią reprezentanci tarnowskich sekcji wspinaczkowych, na czele z Klaudią Buczek, Edytą Ropek i Marcinem Dzieńskim.

Najliczniej w kadrze reprezentowana jest sekcja wspinaczki sportowej Edyty Ropek z MKS Tarnovia. W reprezentacji znaleźli się również zawodnicy MKS Tarnovia z grupy trenującej pod okiem Tomasza Oleksego. Powołania otrzymało również troje reprezentantów z sekcji wspinaczki sportowej Klubu Uczelnianego AZS PWSZ Tarnów. Pierwsze międzynarodowe zawody, w których wystąpią kadrowicze, odbędą się w Tarnowie 17 kwietnia. Będzie to Puchar Europy Juniorów we wspinaczce na czas.

Najlepsi zawodnicy i kluby rywalizujące w Kartingowych Mistrzostwach Polski oraz w Polskich Pucharach serii roka, rotaxa i easykarta zostali uhonorowani nagrodami podczas uroczystej gali sportu kartingowego w Warszawie. W czołówce nie zabrakło także zawodników tarnowskiego klubu TTSK K-TEAM, m.in. Marcela Kuca, którego wyróżniono za mistrzostwo Polski w kategorii mini rok i wicemistrzostwo Polski w mikro max.

Do tarnowskich zawodników trafiły także puchary m.in. za drużynowe drugie wicemistrzostwo w kategorii mikro max, drużynowe wicemistrzostwo Polski młodzików w mini rok i drużynowe wicemistrzostwo Polski młodzików w baby rok.

Do końca lutego w murach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej można oglądać wystawę unikatowych fotografii pokazujących pionierskie lata tarnowskiej piłki ręcznej. Ekspozycja dotyczy głównie lat 60. i 70. ubiegłego stulecia. Pomysł zorganizowania wystawy zrodził się przy okazji jubileuszu 55-lecia tarnowskiego szczypiorniaka, a także w związku z Mistrzostwami Europy w piłce ręcznej, które odbyły się w Polsce. W tym roku mija także 40. rocznica zdobycia przez drużynę Stanisława Majorka brązowego medalu podczas Igrzysk Olimpijskich w Montrealu, największego dotychczas sukcesu białoczerwonych w tej dyscyplinie.

KS

SPORTOWY FLESZ



Kolarstwo na śniegu, czyli początek sezonu przelajowców

LUDZIE TARNOWA

LESZEK IGNASIK

Wykształcenie: inżynier mechanik – technologia maszyn

Wiek: 59 lat

Rodzina: Małgorzata, Michalina, Katarzyna, Wojciech, Anna

Samochód: opel astra kombi – starsuszek 19-letni.

Zainteresowania: harcerstwo, turystyka kolarska, kolarstwo wyczynowe, fotografia.

DLACZEGO TARNÓW?

Tu się urodziłem, tu mieszkam i tu mam swych przyjaciół.

Z NATURY JESTEM...

Otwarty na ludzi młodych, którym chce się żyć pełnią życia – ludzi, którzy chcą osiągnąć więcej niż ich rówieśnicy. Lubię stawiać sobie i mym podopiecznym nowe wyzwania. Twardo stąпам po ziemi, licząc się z realiami, lecz w duszy pozostaję wciąż marzycielem.

MAM SŁABOŚĆ DO...

Psów i to dużych, ale małymi nie pogardzam. Może to nie brzmi górnolotnie, ale są bardziej szczerze od ludzi i potrafią się odwdziżyć.

MÓJ PIERWSZY CENNY PRZEDMIOT

Aparat fotograficzny rosyjska „Smiena 8”. Do dziś wspominam ją z sentymentem, choć minęło wiele lat i miałem później wiele innych o kilka klas lepszych aparatów zarówno tych klasycznych jak i cyfrowych. Została skradziona na biwaku w Łebie.

MOJA ULUBIONA LEKTURA

Sam sobie wystawiłem: zakaz czytania i wchodzenia do księgarni, tym bardziej do antykwariatu. Nie mam jakiejś szczególnie ulubionej lektury, **większość książek od razu zaczyna mną rządzić i zapominam o wszystkim.** Nie myślę oczywiście o instrukcjach i podręcznikach.

MOJA PASJA

Harcerstwo i rower – pasje, które doskonale się przeplatają. Dla mnie turystyka rowerowa to nie połykanie kilometrów, ale zwiedzanie różnych miejsc w towarzystwie młodych przyjaciół.

NAJWIĘKSZE MARZENIE

Niestety, nie będzie już spełnione na skutek komercjalizacji, ale chciałbym powędrować „zupełnie na dziko” przez Polskę. Tak jak dawniej, gdy spało się za darmo, gdzie noc zastała, gdzieś pod lasem, nad brzegiem rzeki czy jeziora, co najwyżej pytając gospodarzy o zgodę.

MIASTO ZA 25 LAT

Wiele ścieżek rowerowych, ale tych komunikacyjnych, nie rekreacyjnych prowadzących donikąd, czyste powietrze, dużo zieleni, pogodni ludzie, witający przybyszów uśmiechem i dobrym słowem.

Tu znajdziesz TARNÓW.PL

Autobusy MPK, UMT – ul. Nowa 4, ul. Goldhammera, ul. Mickiewicza 2, Sala Lustrzana ul. Wałowa 10, TCI Rynek 7, TCK Rynek 5, Teatr im. L. Solskiego ul. Mickiewicza 4, kino Marzenie, Szpital Wojewódzki im. św. Łukasza, Specjalistyczny Szpital im. E. Szczeklika, Zespół Przychodni Specjalistycznych w Tarnowie, I i II Urząd Skarbowy, ZUS, Pałac Młodzieży, CSM – Mościce, Komenda Miejska Policji – Mościce, ul. Traugutta, Karpacka Spółka Gazownicza, MPEC ul. Sienna 4, Pałac Ślubów, PWSZ, MWSE, Miejska Biblioteka Publiczna ul. Krakowska, Muzeum Okręgowe w Tarnowie – Rynek 3, RDN Małopolska ul. Bema 14, siedziby Rad Osiedli.

